Dzisiejszy numer zawiera 28 stron, a mianowicie: 20 stron „Republiki" wraz z „Dodatkiem Literacko-Naukowym", oraz 8 stron „Panoramy".

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok III | ŁÓDŹ NIEDZIELA, 22-GO MAJA 1927 ROKU. | CENA NUMERU 30 GROSZY. | 139

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49. GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU | WYDANIE PORANNE. | TELEFONY REDAKCJI: 27-24. 36-43. 36-44. TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Lotnik amerykański przeleciał przez Atlantyk

Londyn, 21 maja.

Amerykański lotnik Lindgergh, który wczoraj rozpoczął lot ponad Atlantykiem, z Nowego Jorku do Paryża, w ciągu pierwszych 8 godzin przeleciał 1400 kilometrów. Oznacza to, że samolot porusza się z przeciętną szybkością 175 kilometrów na godzinę. Pierwotne doniesienia okrętów, które napotkały go w nieznacznej odległości od wybrzeży, donosiły o przeciętnej szybkości 100 kilometrów na godzinę. Lindgerghowi sprzyja pogoda. Jeżeli nie staną mu na przeszkodzie nieprzychylne warunki atmosferyczne, Lindgergh wyląduje we Francji dzisiaj w godzinach wieczornych.

LE BOURGETH, 21 maja.

LOTNIK AMERYKAŃSKI LINDGERGH PRZYBYŁ TU O GODZINIE 22 MIN. 22.

Straż narodowa—organizacją nielegalną.

Ministerstwo spraw wewnętrznych stwierdziło, iż miała ona w swym programie cele przewrotne.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Ministerstwo spraw wewnętrznych postanowiło wczoraj uznać i ogłosić organizację „Straż narodową" za organizację nielegalną, a to z tego powodu, iż ostatnie aresztowania i rewizje w lokalu tej organizacji, która okazała się poprostu bojówką endecką dostarczyły rządowi materjałów, z których wywnioskować musiał, iż „Straż narodowa" ma cele przewrotowe w programie swej działalności. Ogłoszenie „Straży narodowej" za organizację nielegalną oznacza iż należenie do niej podpadać będzie pod przepisy kodeksu karnego zupełnie tak samo, jak należenie do organizacji związków komunistycznych.

Duchowni odbierający przysięgę w sądzie

otrzymają specjalne wynagrodzenie.

Warszawa, 21 maja.

Na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów uchwalony został projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej o zmianie przepisów tymczasowych o kosztach sądowych. Dekret ten dotycz głównie artykułu 26 przepisów tymczasowych o kosztach sądowych, zmieniając artykuł w tym sensie, iż duchowni wszelkich wyznań wzywani przez sąd w celu odbierania przysięgi pobierać będą wynagrodzenia w wysokości od 1 do 3 zł. od każdej sprawy.

Burza w Małopolsce.

Warszawa, 21 maja.

(PAT). Dnia 20 b. m., późnym wieczorem w powiecie Zborowskim miała miejsce silna burza połączona z oberwaniem się chmury.

Wskutek podmycia toru przez wezbranie wody na linji Lwów-Podwołoczyska między stacjami Zborów i Jarczewce został na kilka dni wstrzymany ruch kolejowy.

Marszałek Rataj o zwołaniu sejmu.

Kluby poselskie jeszcze nie zwróciły się doń z odpowiednią prośbą.

Rząd uważa, iż sejm nie ma nad czem radzić.

Warszawski koresp. „Republiki" (B) telefonuje:

W odpowiedzi na zamieszczoną przez nas wczoraj wiadomość o rozmowie marszałka Rataja z jednym z prezesów klubów poselskich, którym był dr. Reich z koła żydowskiego, a która to rozmowa tyczyć się miała sprawy zwołania sesji sejmowej, marszałek udzielił wczoraj wywiadu następującej treści:

— Z posłem Reichem — powiedział marszałek Rataj — nie rozmawiałem zupełnie o sprawach, dotyczących zwołania sejmu. Nie czytałem również dotychczas pism, w którym rozmowa ta została powtórzona. Z posłem Reichem rozmawiałem jedynie o sprawach dotyczących jego podróży do Londynu.

— A jednak pogłoski o zwołaniu sejmu istnieją, panie marszałku.

— Wiadomo mi jedynie, jak zresztą całej opinji publicznej, że dwa kluby sejmowe, które rozporządzają jedną trzecią głosów, powzięły publiczną uchwałę skorzystania z odnośnego paragrafu konstytucji i zwrócenia się do p. prezydenta Rzeczypospolitej o zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej. Wiadomo to zresztą całej opinji publicznej.

— A czy kluby zwróciły się już do p. marszałka, jako powołanego do zakomunikowania tej prośby p. prezydentowi?

— Mogę panu tylko podać, że narazie kluby się nie zwróciły. Mogę przypuszczać, że wobec takiej uchwały, kluby te zwrócić się mogą do mnie w każdej chwili. Wobec tego nic pewnego o zwołaniu sesji nie mogę powiedzieć, ani też nie mówiłem nikomu.

— A konwent senjorów? — zapytujemy p. marszałka.

— Konwent senjorów nie ma z tą sprawą nic wspólnego. Konwent senjorów ustala jedynie program prac sejmu, po zwołaniu sesji, samo zaś zwołanie sesji niema nic wspólnego z uchwałami konwentu.

— Mówią jednak, p. marszałku, i przypominają uchwałę konwentu o wypłacie djet poselskich. Podobno konwent postanowił kiedyś, że o ile w ciągu dwóch miesięcy nie będzie posiedzenia sejmu, wypłata djet zostaje wstrzymana.

— Byłby to zupełnie ulicznikowski argument, gdyby ktoś próbował wnieść go do dyskusji o zwołaniu sejmu. Sprawę zwołania sejmu określa jedynie konstytucja i regulamin. Ani w konstytucji, ani też w regulaminie niema o tem mowy. Wprawdzie w poprzednim sejmie istniał podobny paragraf regulaminu, wywołany on był jednak innemi warunkami i nie odnosi się zupełnie do obecnego sejmu. Wyciąganie tego rodzaju argumentu, podkreśla jeszcze raz marszałek sejmu, byłoby jedynie sposobem ulicznikowskim.

— Sprawozdania z wczorajszej rozmowy p. marszałka mówią m. in. również, że sesja czerwcowa byłaby już ostatnią tak, że wybory do przyszłego sejmu odbyłyby się w jesieni.

— Nic podobnego nie mówiłem, nie mogę bowiem bawić się w proroka, tembardziej, gdy o zamknięciu sesji decyduje również czynnik drugi, który każdej chwili może za odpowiedzialnością rządu sesję zamknąć.

* * *

W wywiadzie marszałek Rataj zaprzecza więc wiadomości, jaką dr. Reich podzielił się z dziennikarzami. Po czyjej stronie słuszność osądzić w tej chwili jeszcze trudno, gdyż poseł Reich wyjechał z Warszawy.

Rząd ustosunkuje się do sprawy zwołania sesji sejmu — o ile nam wiadomo — zupełnie obojętnie. uważa tylko, że sejm niema poprostu materjału do obrad. Wszystkie bowiem sprawy państwowe załatwia rząd na podstawie udzielonych prezydentowi Mościckiemu pełnomocnictw.

Obserwator w Banku Polskim.

Będzie on czuwał nad uzyskaniem pożyczki.—Misja dr. Młynarskiego zakończona.

Warszawski koresp. „Republiki" (B) telefonuje:

Po powrocie z Paryża dr. Młynarski składał wczoraj sprawozdanie z rokowań paryskich prezesowi Banku Polskiego dr. Karpińskiemu i ministrowi Czechowiczowi.

Ze sprawozdania dr. Młynarskiego wynika, że plan stabilizacyjny oparty o pożyczkę zagraniczną został w Paryżu z reprezentantami amerykańskiego konsorcjum finansowego całkowicie uzgodniony. Zostały również wyrównane wszelkie różnice zdań w sprawie obserwatora i w sprawie arbitrów w razie sporu pomiędzy obserwatorem a rządem polskim na temat sposobu zużytkowania pożyczki.

Ustalono mianowicie, iż obserwator zasiadać będzie w radzie nadzorczej Banku Polskiego na prawach członka rady i wybrany będzie przez nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonarjuszy Banku Polskiego.

Zadaniem jego będzie czuwanie nad zużytkowaniem pożyczki, a w razie różnicy zdań pomiędzy nim i rządem spór rozstrzygną obrani przez obie strony arbitrowie - fachowcy, których osoby wykluczają wszelkie względy uboczne a specjalnie względy polityczne.

W ten sposób misja dr. Młynarskiego, jako delegata Banku Polskiego, została definitywnie zakończona. W Paryżu pozostaje teraz delegat ministerstwa skarbu dr. Barański, który wykańcza kontrakt pożyczkowy i omawia głównie kwestję procentów od pożyczki.

Dr. Barański powróci do Warszawy za kilka dni, a wkrótce potem wyruszy do Paryża już upełnomocniona delegacja ministerstwa skarbu dla złożenia podpisów pod kontraktem. Suma pożyczki zostanie Polsce wypłacona netto

Dowolne sumy pieniężne

wolno będzie wywozić od 1 czerwca do miejscowości polskich, do których jedzie się via Gdańsk.

Warszawski koresp. „Republiki" (B) telefonuje:

Dowiadujemy się, iż ministerstwo skarbu wydało zarządzenie w myśl którego od dnia 1 czerwca, aż do odwołania kasuje się przepisy o możności przewiezienia na obszar Wolnego miasta Gdańska w gotówce tylko sumy odpowiadającej wartości 250 franków złotych.

Od dnia 1 czerwca przez obszar Wolnego miasta Gdańska wolno będzie przewozić dowolne sumy pieniędzy w gotówce bez względu na rodzaj waluty i niezależnie od kierunku jazdy za okazaniem na granicy polsko-gdańskiej biletu kolejowego wykupionego do jednej ze stacji kolejowych na terytorjum polskiem z marszutą via obszar gdański.

Chodzi tu o umożliwienie zabierania pieniędzy do tych miejscowości, jak Gdynia, Hel i t. d. do których droga prowadzi przez m. Gdańsk.

Anglja zablokuje sowiety.

Możliwość zerwania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Londynem a Moskwą staje się coraz bardziej prawdopodobną.—Liberałowie i robotnicy przeciw blokadzie i bojkotowi

Wszędzie panuje obawa, by na blokadzie nie zarobili tylko Niemcy.

Londyn, 21 maja.

(Telegram własny „Republiki").

Wobec pogłosek o mającym nastąpić zerwaniu stosunków dyplomatycznych pomiędzy Wielką Brytanją a Rosją, korespondent „Republiki" otrzymał od jednego z wybitnych parlamentarzystów, przywódców partji liberalnej, następujące uwagi:

— Myśl o stworzeniu frontu antybolszewickiego w znaczeniu gospodarczem w Europie, wiąże się nierozdzielnie z ostatniemi wypadkami w Chinach i tendencją bolszewików przeniesienia swej agitacji do Indji brytyjskich. Obecny gabinet konserwatywny z wyjątkiem Chamberlaina parł już oddawna do blokady ekonomicznej Rosji. Partja liberalna nie sprzyja temu prądowi. Jesteśmy zdania, że modernizacja, a właściwie zanik czystego bolszewizmu posuwa się nader szybko naprzód. Mamy do czynienia nie tyle z groźnym dla kapitalizmu ustrojem sowieckim, wiele z Rosją, taką samą Rosją, która i przed wielką wojną parła do Indji. Przekładamy polityczne metody działania nad bojkot i blokadę, gdyż bojkot da sposobność Niemcom do jeszcze trwalszego zorganizowania się z Rosją, co może być fatalne dla spokoju świata."

E. S.

Londyn, 21 maja.

Zerwanie stosunków z Rosją sowiecką staje się coraz bardziej prawdopodobne. Dotychczas możliwość zerwania stosunków z Rosją była przewidywana tylko w stosunkowo nielicznych kołach politycznych. Powoli jednak nastąpił

zwrot w opinji publicznej,

w szczególności w umiarkowanych i konserwatywnych sferach sp łeczeństwa angielskiego. Partją konserwatywna bezwzględnie skłania się ku

zerwaniu wszelkich stosunków z Rosją.

W tym samym duchu miał się wypowiedzieć cały gabinet.

„Daily Mail" zapowiada, iż zerwanie stosunków nastąpi w najbliższej przyszłości. Sfery dyplomatyczne i dziennikarze już rzekomo zajmują się sprawami, które zyskałyby na wadze w chwili zmiany stosunków Anglji do Rosji.

Komitet obrony państwa zasiadał wczoraj w izbie gmin. Na poniedziałek zostało zwołane

nadzwyczajne posiedzenie gabinetu.

Krążą pogłoski, że Foreign Office jest w posiadaniu dowodów, świadczących, iż sowiecka delegacja utrzymywała dobrze zorganizowaną i rozgałęzioną bolszewicką organizację w Anglji.

W kołach przemysłowych i handlowych angielskich zupełnie poważnie rozpatrywane są następstwa zerwania stosunków. Decyzja ostateczna co do formy, jaką przybierze nota rządu angielskiego zapadnie na poniedziałkowem posiedzeniu rady ministrów.

Udzielenie Rosji przez banki angielskie kredytu do wysokości 10 miljonów funtów na pokrycie zakupów zostało ostatecznie zaniechane.

Niezależna partja pracy ogłosiła oświadczenie, w którem krytykuje postępowanie rządu angielskiego wobec Rosji sowieckiej i protestuje przeciwko zerwaniu stosunków. W oświadczeniu podkreślono następstwa ujemne dla handlu angielskiego i przemysłu, jakie rzekomo pociągnęłoby za sobą zerwanie stosunków z sowietami.

Polityka blokady.

Paryż, 21 maja.

(ATE). „Echo de Paris" rozpatruje następstwa ewentualnego zerwania stosunków pomiędzy Anglją a Rosją. Dziennik przewiduje, że Foreign Office będzie starało się rozpocząć w Europie politykę blokady wymierzoną przeciwko Rosji. Anglja będzie starała się odciągnąć Niemcy od wpływów rosyjskich. Anglja w tym wypadku będzie być mogła pewną stanowiska Francji. Pomagać Niemcom, znaczy pomagać Rosji i odwrotnie.

XXII dzień turnieju walk francuskich.

Wczorajszy wieczór walk francuskich przyniósł nowe zwycięstwo Czarnej Masce i murzynowi Thompsonowi.

Walczący w drugiej parze tajemniczy zapaśnik ze zwinnym jak kot Petersenem nadał walce błyskawiczne tempo, stosując niewidziane dotąd chwyty.

Petersen bronił się początkowo dzielnie, lecz osłabiony niezwykłem tempem walki skapitulował w 8 minucie. Czarna Maska błyskawicznie zastosowała przerzut przez biodro i ciężarem muskularnego ciała przygniotła Petersena do dywanu.

W pierwszej parze zmierzyli się dwaj olbrzymi: Kawan i Prohaska.

Początkowo Prohaska usiłował walczyć brutalnie, lecz kilka makaronów Kawana wystarczyło, by czech zaniechał swego systemu. Walka, mimo, iż nie dała żadnego rezultatu, prowadzona była ze znaczną przewagą Kawana.

W trzeciej parze zmierzył się Wildmann ze Sztekkerem.

Mimo fenomenalnej siły Wildmanna udaje się Sztekkerowi dzięki świetnym trickom technicznym być często w przewadze. Mimo to jednak walka nie dała rezultatu.

W ostatniej wreszcie parze zmierzyli się Szczerbiński z Thompsonem.

Obaj zapaśnicy demonstrowali piękne sztuczki techniczne, walcząc bardzo fair. Zwyciężył Thompson w 23 minucie tylnym pasem.

W dniu dzisiejszym walczą następujące pary:

Wildman — Prohaska.
Czarna Maska — Neström.
Sztekker — Szczerbiński
Kawan — Thompson.
Ostatnia walka decydująca.

Walka z komunizmem.

Paryż, 21 maja.

(ATE) Francja, według informacji jednego z pism dzisiejszych, zamierza z całą energją przystąpić do walki z komunizmem, Pomiędzy Briandem a Chamberlainem podczas rozmów londyńskich była poruszona sprawa propagandy komunistycznej prowadzonej przeciwko wielkim mocarstwom, Obaj mężowie rozpatrywali dowody stwierdzające istnienie tej działalności poza wszelką wątpliwością.

Dziś wybory w Warszawie.

Warszawa, 22 maja.

W dniu dzisiejszym Warszawa staje do urn wyborczych po kilku tygodniach gorączkowej agitacji, kiedy zdawało się, że wszystkie najważniejsze troski i zmartwienia publiczne usunęły się w szary kąt pod naciskiem tak olbrzymiej doniosłości sprawy, jakich ojców miasta będzie miała stolica. **Roznamiętnienie wyborcze doszło wczoraj do zenitu.** Plakaty, wiece, agitatorzy, ulotki, gazety, przepełnione propagandą partyjną wszystko to razem tworzy jakąś przedziwną kakofonję, w której **ginie bez śladu spokojny, wesoły ton codziennej Warszawki.**

Najwyższą działalność, jak to już przed kilku dniami zaznaczyliśmy, prowadza endecy, ukrywający się tym razem p[illegible] firmą KOPS — komitetu obrony po[illegible]iej stolicy. Do akcji prasowej w „D[illegible]ngroszówce" odkomenderowano **Nowaczyńskiego,** który codziennie polewa wyborcze ulice wyrafinowanym brudem. Stinkbomby prasowe miały znaleść **poważniejszy odpowiednik w zbrojowni „Straży Narodowej",** policja jednak „przedwcześnie" wpadła na trop tego miłego przedsięwzięcia i **skonfiskowała bomby i granaty,** aresztując równocześnie kilku wybitnych bojówkarzy.

W prasie prawicowej podniósł się bezczelny tumult. Ci **„obrońcy praworządności"** pomstują na organy bezpieczeństwa, że śmią konfiskować nielegalnie utrzymywaną groźną broń... Jakieś endeckie stowarzyszenia wydają odezwy, w której „gwarantują", **że bomby były przeznaczone dla obrony przed... komunizmem...** Onegdaj zdarzył się w Warszawie napad bojówki endeckiej na wiec, zorganizowany przez listę Nr. 25 (lista piłsudczyków), przyczem napadający strzelali z rewolwerów. **Czy nie jest prawdopodobne, że w ruch boszłyby i bomby, gdyby nie skonfiskowano ich uprzednio?...**

W chwili, kiedy wyborcy idą do urn, trudno mówić o prognosatykach. Nie ulega już tylko najmniejszej wątpliwości, że **okres rządzenia miastem przez endecją minął.** Nawet najzagorzalsi zwolennicy tej listy Nr. 12 nie sądzą, aby mogła ona uzyskać przy olbrzymim wysiłku agitacyjnym, przy stałej swej demagogji i wielkich wpakowanych kapitałach **więcej, aniżeli jakieś 25 do 30 mandatów,** a więc około czwartej lub nawet piątej części głosów.

Wielkie nadzieje żywi P. P. S., spodziew[illegible]ąc się powiększenia swych sił na terenie rady.

Jeśli chodzi **o listę 25, to trzeba** przedewszystkiem zaznaczyć, że wyczuwa **się tam pewne zrozumiałe braki organizacyjne.** Stare stronnictwa posiadają wyrobiony aparat techniczno-wyborczy, doświadczenie, odgrywające w tych wypadkach wielką rolę, wreszcie odwiecznych sympatyków, którzy już wcale nie wymagają agitacji, bo aż do śmierci trzymać się będą jednego kierunku. Nowa lista, złożona jeszcze na dodatek z różnych elementów, nie korzysta z tych beneficjów. **Popierające ją organa prasy zachowują różny stopień ciepłoty swych uczuć, a technika** propagandy pozostawia tam jeszcze bardzo wiele do życzenia. W tych warunkach trudno jest oczywiście mówić o jakiemś walnem wszechogarniającem zwycięstwie. **Pewne jest jednak, że przedstawicielstwo tej listy będzie poważne.**

Listy żydowskie cechuje znaczne rozbicie. Cała masa drobnych partyjek i ugrupowań ubiega się o mandaty, czem oczywiście spowoduje **rozproszenie głosów**

Wybory warszawskie — **to wielkie manewry** dopiero; bitwa prawdziwa rozpocznie się za kilka miesięcy, gdy nastąpią **wybory do sejmu.** I dziś już **mówi się o radzie miejskiej stolicy, a myśli się właściwie o nowem państwowem ciele ustawodawczem...**

P. Wł.

Naród-arystokrata.

Stare, szlacheckie przesądy pokutują jeszcze w naszem społeczeństwie.

Niechaj nie będzie uważane za paradoks, jeśli powiemy, że społeczeństwo polskie posiada wiele **cech arystokratyzmu.** Popularnie mówi się nawet u nas o **szlachetczyźnie,** t. j. szczególnym sposobie traktowania zgóry zjawisk i ludzi, nieliczenia sie z **realizmem życiowym,** a wiecznego uciekania się w jakieś **nadsfery.** Pierwiastek arystokratyczny w całem naszem społeczeństwie, pierwiastek, zresztą, **przestarzały i ujemny,** czerpiący soki żywotne z **niedorozwoju gospodarczego** ujawnia się w licznych, codziennych faktach: 1) pomimo **powszechnej nędzy stopa życiowa w Polsce jest bardzo wysoka,** kosztem zupełnego zaniechania masowych oszczędności; 2) ogromną rolę odgrywa **tradycja posiadanego dawniej majątku,** położenia socjalnego i tytułów, do których i dzisiaj jesteśmy niezwykle przywiązani; 3) brak zrozumienia dla **działalności ekonomicznej** człowieka, pewne **pogardliwe traktowanie nouveau-riche'ów,** noszących np.: w Ameryce zaszczytne miano **self-made-men,** ludzi, którzy „sami się zrobili"; 4) wysoki **szacunek dla form towarzyskich,** wrodzona uprzejmość i elegancja, jednająca polakom miano **„francuzów wschodu".**

Ten pierwiastek arystokratyczny rzuca się w oczy, gdy porównamy nasze społeczeństwo z innym, nawskroś już demokratycznym np.: **czeskim,** które mieliśmy niedawno okazję zbliska obserwować. Czesi czują się wobec nas **wyżsi pod względem organizacyjnym,** silniejsi, bardziej spółcześni, a jednak równocześnie można w ich stosunku do polaków dostrzec to, co widzimy często w **stosunkach stanu średniego do podupadłych hrabiów,** mających **„coś",** co nie da się określić, a jednak oddziaływa na otoczenie.

Taki stan rzeczy **nie jest przypadkowy.** Podłożem jego, jak zaznaczyliśmy, jest **niedorozwój gospodarczy.** Tkwimy jeszcze ekonomicznie **w „szlachetczyźnie",** bo w Polsce nie nadeszła **era masowego pędu do kapitalizacji,** młoda, rzutka burżuazja nie wydźwignęła się jeszcze z powijaków i **nie ma odwagi** z otwartą przyłbicą stanąć do walki. Przyjrzyjmy się bliżej takiemu bourgeois, np.: **kelnerowi, który** zdobył się na założenie **własnej restauracji.** Pracuje od rana do nocy, nie śpi; nie dojada, nieustannie myśli o swym **businessie,** widzi w niem dzieło i zadanie życia, środek **podnoszący go społecznie** z klasy proletarjatu do szeregów **klasy posiadającej.** Marx zwrócił baczną uwagę na tę młodą twórczą burżuazję i przypisał jej w tym okresie rozwoju wiele **cnót społecznych,** mających historyczne znaczenie. Taki kelner nietylko nie opowiada o swoich przodkach, ale **chlubi się niskiem pochodzeniem** i dawną biedą i jego ambicją jest **własna praca i wysiłek.**

Czesi mówią o tego rodzaju ludziach z **najwyższym szacunkiem.** Chlubią się takim **Batią,** dziś **miljonowym fabrykantem obuwia,** który z prostego szewca stał się **potentatem przemysłowo - finansowym. Kuh,** fabrykant papieru, który był **biednym oficjalistą, przechodzi do historji,** i może kiedyś jaki praski **Smiles** napisze o nim specjalne dzieło. Czesi **kochają te** wzory i czerpią z nich nauki.

W pierwszorzędnej restauracji, **czy** kawiarni można wśród tłumu **wyfraczonych kelnerów** i gości dostrzec **prostego chłopa,** który wraca z targu, a wstąpił na chwilę, by się posilić. Nikogo to nierazi, że **obok jego stolika stoi koszyk z niesprzedanemi jeszcze jarzynami...** Na galowem przedstawieniu **w Narodnim Divadle** (Teatrze narodowym) bluza robotnicza i **szara marynareczka** jest równie dobrze widzianym strojem, jak **frak i smoking.**

Ludzie, stojący **u steru rządów,** pod względem **swych zdrowych i prostych, bez wszelkich pretensji upodobań, nie różnią się niczem od reprezentowanej przez się masy.** W **Joachimsthalu** po bankiecie, wydanym przez trzech ministrów małej ententy, w hallu hotelowym przy braku muzyki **tańczy się przy dźwiękach parlofonu...**

Mauvais ton... Ale za to czesi mają **w swych bankach 45 miljardów koron oszczędności, t. j. blisko 1,5 miljarda dolarów!** Pieniądze te inwestuje się stale **w ruch budowlany.** W miastach powstają całe **nowe dzielnice,** monumentalne gmachy; fabryki przeprowadzają **kompletny przewrót** w swej **produkcji,** sprowadzając najnowsze maszyny i racjonalizując pracę. Obecnie myśli się o wybudowaniu w Pradze **kolei podziemnej...**

W Czechach **kapitalizm** w spółczesnym tego słowa znaczeniu rozwija się z całą energją. Rozmawialiśmy z **socjalistami czeskimi** na ten temat. Twierdzą oni, że pomimo radykalnego swego **światopoglądu, patrzą z zadowoleniem na to zjawisko.** Kto stoi na gruncie zasad **nacjonalizmu dziejowego,** ten zrozumie, że rozwój kapitalizmu jest koniecznością, przez którą prowadzą drogi **do nowych form społecznych.**

My w Polsce nie doszliśmy jeszcze do tej wysokości rozwoju. Nasze arystokratyczne społeczeństwo wywodzi **swą prowenjencję może z przestarzałego, resztkami goniącego zamkniętego gospodarstwa rolnego, jakiegoś feodalnego zabytku.** Cóż z tego, że łódzkie fabryki dymią, że w górnośląskich kopalniach wre dniem i nocą czarna praca, że wiertnicy naftowi oblewają się potem? W społeczeństwie naszem tkwi **wielka pogarda dla kapitalistycznego zarobku. Lukratywność kapitału nazywa się jeszcze popularnie paskarstwem, otoczona jest powszechną niechęcią.** Człowiek, który dorobił się majątku podejrzewany jest zawsze o jakieś **szachrajstwa i złodziejstwa,** pod czas, gdy na Zachodzie traktowane jest zdobyte bogactwo, jako **dowód tężyzny i zdolności...** Racjonalna gospodarka, bez sentymentów, romantyki, ale oparta o **kalkulację i solidność** — jest tam cnotą społeczną i indywidualną; u nas — raczej dowodem braku wyższych „duchowych" aspiracji. My **więcej reklamujemy o świecie nowej** pracy, niż **odczuwamy jego potrzebę.**

Naturalnie, że ta atmosfera musi w Polsce zginąć. Jeśli żyjemy w ustroju kapitalistycznym, **musimy dążyć do wszechstronnego jego rozwoju,** aby wzmocnić gospodarczy kościec społeczeństwa, gdyż **właściwie** pojęty rozwój sił społecznych nie obraca się przeciw żadnej ich części, przynajmniej w sensie historycznym.

Nowa Polska, która się dopiero tworzy, czyni wyłomy w naszym arystokratycznym społeczeństwie. Wyłomy te trzeba stale **powiększać i rozszerzać,** aż uczyni się wielki otwór, przez który luną strugi młodej energii i żywotności. **Fakty** muszą złamać psychikę, która na każdym kroku jest nam dziś kamieniem u nogi.

Czesław Ołtaszewski.

Reorganizacja armji francuskiej.

Dyskusja nad sprawami wojskowemi w parlamencie.

Paryż, 21 maja.

(PAT). Izba deputowanych przystąpiła do dyskusji nad projektem ogólnej organizacji armji. Wniosek komunistów o odroczenie rozpraw został odrzucony 415 głosami przeciwko 31.

B. minister wojny Maginot zabrawszy głos oświadczył, że nie odpowiada mu ani projekt rządowy, ani projekt socjalistyczny. Lepszy jest bądź. zdaniem mówcy, projekt rządowy, który w odpowiednich warunkach i o ile przewidziany w projekcie stan liczebny armji, wynoszący 540.000 ludzi, będzie rzeczywiście osiągnięty, zapewnia bezpieczeństwo kraju.

Kończąc deputowany Maginot oświadczył, że on i jego towarzysze z grupy lewicowej republikańsko - dmokratycznej będą głosować za projektem rządowym pod warunkiem, że wejdzie on w życie dopiero z chwilą — gdy spełnione będą wskazane przez niego warunki.

Kap. Lindberg

odleciał z Nowego Jorku do Paryża.

Nowy Jork, 21 maja.

Wczoraj o godz. 12.52 startował kapitan Lindberg mimo niepomyślnych warunków atmesferycznych na jednopłaszczyznowym samolocie do lotu do Paryża. Wiadomość o starcie zgromadziła już o świcie tysiące osób na lotnisku, które przyglądały się lotnikowi. Lotnik Burd, który odbył podróż do bieguna Północnego, życzył szczęścia Lindbergowi.

Lindberg ma zamiar okrążyć wybrzeże amerykańskie w kierunku przylądka Rate, poczem skieruie swój lot w linji powietrznej wprost do Paryża.

Niewykwalifikowani nauczyciele

będą ostatecznie zwolnieni.

W końcu bieżącego roku upływa ostateczny termin, w którym wszyscy nauczyciele, którzy rozpoczęli pracę już po roku 1923, a nie osiągnęli do tej pory wymaganych ustawowo kwalifikacji — muszą ustąpić.

W kołach nauczycielskich do ostatniej chwili łudzono się, że termin ten zostanie przedłużony. Jednakże kuratorjum na podstawie rozporządzenia ministerstwa oświaty postanowiło ostatecznie żadnych prolongat nie udzielać i tych wszystkich nauczycieli, którzy nie uzyskają kwalifikacji — zwolnić.

Jednakże kuratorjum, chcąc wykorzystać duże niejednokrotnie doświadczenie praktyczne poszczególnych jednostek, ma zamiar wydać okólnik, w którym zapewni nauczycielom tym pierwszeństwo w uzyskaniu z powrotem opuszczonych przez nich stanowisk, natychmiast, gdy tylko kwalifikacje wymagane osiągną. (O)

150 tysięcy łodzian

weźmie udział w wyborach do rady kasy chorych.

W piątek wieczorem odbyło się pierwsze posiedzenie specjalnej komisji wyłonionej przez zarząd Kasy Chorych dla przeprowadzenia wyborów do Kasy.

W pierwszym rzędzie ustalono 10 okręgów wyborczych, na jakie podzielone zostanie miasto. W obrębie każdego okręgu znajdować się będzie 10 obwodów, tak, iż miasto podzielone zostanie na 100 obwodów, a w obrębie każdego z nich znajdzie się około 2.000 uprawnionych do głosowania ubezpieczonych.

Licząc maksymalny udział w wyborach na 75 proc. uprawnionych — weźmie w wyborach do Rady Kasy udział około 150 tys. osób.

W związku z ustaleniem tych liczb — postanowiono zwrócić się do związków zawodowych, magistratu, lecznic kasy i t. d., a to w sprawie uzyskania lokalów dla przeprowadzenia całej pracy biurowej przygotowawczej oraz na siedziby komisji wyborczych w dniu wyborów.

Wreszcie komisja powzięła uchwałę w sprawie wystąpienia do zarządu Kasy o upoważnienie komisji do działania w sprawach organizacyjnych na prawach zarządu.

Nie operować!

—:—

Lekarz—homeopata o chorobie raka.

Nie operować! Absolutnie nie operować! Operacja rzadko kiedy przy chorobie raka leczy cierpienia, a w najlepszym wypadku odracza tylko na krótki czas termin śmierci. Bardzo często zaś powoduje pogorszenie stanu pacjenta i przvśpieszenie końca.

Taką opinję wypowiada lekarz dr. Schlegel z Tubingen, który wydał książkę p. t. „Choroba raka, jej charakter i środki lecznicze".

Dr. Schlegel konstatuje na podstawie licznych doświadczeń, że przeważnie chorzy, którzy z powodu rakowatego zwyrodnienia jakiegoś organu zostali poddani operacji, pomimo zabiegu operacyjnego umierali wśród męczarni. Zdarzały się też wypadki, że chorzy, u których cierpienie skonstatowano jeszcze dość wcześnie, wobec czego prognoza odnośnie wyniku przedstawiała się jak najpomyślniej, wkrótce po operacji umierali. Gdy tymczasem nieoperowani mogliby żyć dłużej.

Jest to zupełnie zrozumiałe — zapewnia lekarz homepata, albowiem nowotwór rakowaty jest tylko ostatecznym produktem jakiegoś nieznanego procesu w organiźmie. Zasadnicza choroba pozostaje pomimo usunięcia w drodze operacyjnej organu, w którem cierpienie się zlokalizowało chwilowo.

Opinję d-ra Schlegla w stosunku do operacji nowotworów rakowatych podzielają również niektórzy lekarze nie homeopaci, jak naprzykład lekarz amerykański Duncan Bulkley, kierownik nowojorskiego instytutu chorób skórnych i rakowatych. Lekarz amerykański uważa, że najważniejszym środkiem leczniczym na raka jest surowa, głównie wegeteryjańska djeta.

Dzieło d-ra Schlegla wywoła zapewne w kołach lekarskich żywą dyskusję, albowiem chirurgowie, którzy również mogą się wykazać całym szeregiem pomyślnych wyników w wypadkach, kiedy operacja przeprowadzoną była w porę, zechca zbijać dowodzenia lekarza homeopaty, przytaczającego na obronę swoich twierdzeń cały szereg wypadków z praktyki, kiedy rak został uleczony przy pomocy środków homeopatycznych.

Ryzykowna wyprawa angielskiego hrabiego.

Przejazd przez Bałkany poaczas rekordowego raidu.

Arystokrata angielski, hrabia Kardigan usiłować będzie pobić rekord raidu samochodowego na przestrzeni od Konstantynopola przez Bałkany do Londynu.

Prowadzić on będzie nową maszynę marki Morris-Oxford o sile 15.9 koni mechanicznych zaopatrzoną w opony Dunlopa, które wzięły wszystkie pierwsze nagrody w niedawnych próbach wytrzymałości organizowanych w Szwecji.

Angielski hrabia, któremu towarzyszyć będzie w tej ryzykownej wyprawie podpułkownik Smith z Konstantynopola niedawno przejechał przez Warszawę w drodze do Turcji.



Wiadomości bieżace.

MAJ
22
NIEDZIELA

Dziś: Julji P. M.
Jutro: Dezyderego

Wschód słońca 3.33
Zachód o g. 19.31
Wschód ks. g. 23.06
Zachód o g. 11.12
Długość dnia: 15.10
Przybyło dnia: 8.06

Na marginesie.

Na kurzych nóżkach.

—:—

Od kilku lat toczy się dyskusja na temat „nowego" teatru.

Jedni twierdzą, że teatr się „przeżył", że publiczność dzisiejsza wymaga szybszego tempa, jaskrawych a wymownych skrótów, silniejszych efektów — jednym słowem, tego właśnie, co jej daje kino — plus żywe słowo.

Inni znów uważają, że przyczyną braku zainteresowania teatrem jest poprostu kiepski repertuar. Publiczność nudzi się w teatrze i chodzi tam tylko z obowiązku — jest to bowiem jeden z wielu konwenansów, świadczących o „dobrem wychowaniu" i „kulturze".

Nie będziemy tu rozwiązywali tego zagadnienia, wymaga ono bowiem bardzo skrupulatnej i obszernej analizy warunków i nastrojów współczesnych, których teatr, a więc autorzy dramatyczni i dyrekcje, dla rozmaitych względów nie mogą, czy nie chcą brać pod uwagę. Publiczność zaś, zdrowym, bezpośrednim instynktem wiedziona, stroni od tego wysoce konserwatywnego, chorującego na arystokratyczną podagrę i niemoc, przybytku Melpomeny.

Chcemy tu tylko zwrócić uwagę na wypadek znamienny, ogromnie symptomatyczny.

Utalentowany poeta i krytyk teatralny, Antoni Słonimski, który ciętem piórem swoim kłuł tego wielogłowego smoka zaśniedziałej rutyny i niemal samotnie walczył z konserwą teatralną — napisał sztukę.

Pół roku pracował nad nią, mając u boku Szillera, jednego z najlepszych reżyserów w Europie.

Zdawało się więc wszystkim, że oto będziemy mieli wzór twórczości współczesnej, że ten, kto tak niemiłosiernie ganił i ośmieszał wszystko, co się odbywało na scenie polskiej, wskaże nowe drogi, wytknie nowe cele.

Zdawało się...

Nie widzieliśmy jego „Wieży Babel", ale, sądząc z tego, co o tej sztuce pisze cała prasa, twierdzić można, że krytyk nie może sam dawać przykładów, jak należy tworzyć.

Dowiedzieliśmy się oto, że sztuka Słonimskiego poświęcona jest zagadnieniom społecznym, że ta „wieża Babel", którą wznosi jego bohater, ma być symbolem powszechnej, wszechludzkiej miłości, wolności i pokoju.

Zapomniał jednak autor, że przyszłość — to gmach, który można budować na mocnych, pewnych, sprawdzonych fundamentach praw i zasad życiowych, a nie na samym tylko talencie poetyckim, chociażby nawet najpotężniejszym.

Zagadnienia erotyczne, psychiczne, metafizyczne są dziedziną, w której istotnie poeta czasem lepiej się orjentuje, aniżeli, powiedzmy, specjalista - profesor.

Takie rzeczy się już zdarzały.

Ale w tej materji możnaby Słonimskiemu odpowiedzieć jego własnym pięknym wierszem p. t. „Kontrmarsz":

„Za mało jest ryczeć z talentem:
Trzeba mieć rozum.
Spiżowy posąg wolności
Mądremi się kuje młotami".

Okazało się, niestety, że posąg wolności („Wieża Babel") był wykuwany z wielkim talentem, ale bez tego najgłówniejszego materjału, bez tej idei przewodniej, której wyrazem mogła być nowa myśl, dostatecznie przekonywująca i trwała.

„Wieża" runęła! Miejmy nadzieję, że Słonimski nie będzie jej odbudowywał.

Pamiętać trzeba bowiem o zasadzie: „The right man on the rigth place".

Valet.

Łódź przygotowuje się do wyborów.

Inteligencja pracująca tworzy komisję porozumiewawczą.

W dniu wczorajszym o godzinie 8-ej wieczorem odbyło w lokalu związku nauczycieli szkół powszechnych przy ulicy Andrzeja nr. 4, zebranie przedwyborcze członków stowarzyszenia pracowników państwowych w związku ze zbliżającemi się wyborami do Kasy Chorych i władz municypalnych w naszem mieście.

Zebranie zagaił prezes inspektor Kozłowski, który na samym wstępie podkreślił cel zebrania, poczem zaprosił do prezydjum p. starostę Rżewskiego, dr. Więckowską, Brojewskiego, na sekretarza zaś referenta komisarjatu rządu p. Lewandowskiego.

Po zagajeniu, przewodniczący Kozłowski udzielił głosu p. Lewandowskiemu, który wygłosił obszerny referat o zadaniach i celach inteligencji pracującej, zwłaszcza zaś urzędników państwowych w Polsce wobec zbliżających się wszędzie wyborów do ciał samorządowych.

Urzędnicy mogą wywrzeć wybitny wpływ, jeżeli chodzi o sanację i uzdrowienie stosunków w kraju. Obowiązkiem obywatelskim urzędników jest wpłynięcie na ukształtowanie się zdrowych uczuć patrjotycznych współobywateli. Obecnie pole działania jest nader podatne zwłaszcza, w przededniu wyborów do Kasy Chorych i samorządu łódzkiego.

Po referacie wywiązała się dyskusja, w której udział wzięli pp. Rżewski, Królewiak, Ładowski i Bilek.

W konkluzji zebrani postanowili powołać do życia w najbliższych dniach międzyzwiązkową komisję porozumiewawczą, w skład której weszliby przedstawiciele organizacji pracowników umysłowych, komunalnych i państwowych naszego miasta.

W końcu kezwano zebranych, do spełnienia obowiązków obywatelskich i konsolidacji wszystkich sił, celem podjęcia wspólnej energicznej akcji wyborczej, mającej na celu wywalczenie dla siebie odpowiednio liczby przedstawicieli w radzie miejskiej i Kasy Chorych, którzy by godnie bronili interesów inteligencji i urzędników państwowych.

(R).

Takie są skutki partackiej roboty.

—:o:—

Linja kolejowa Łódź-Kutno

po roku już się popsuła i wymaga gruntownej naprawy

Jak już wiadomo, w ubiegłym roku przeprowadzone zostało nowe połączenie kolejowe pomiędzy Łodzią a Kutnem. Wobec tego jednak, że linja ta była bardzo potrzebna, roboty zostały przeprowadzone prowizorycznie.

Obecnie jednak okazało się, że prowizoryczne założenie szyn jest bardzo nietrwałe, co uwydatniło się szczególnie podczas przewożenia transportów węglowych z Katowic. Pod ciężarem ładunków węgla szyny kolejowe zupełnie się wygięły, co poczęło zagrażać bezpieczeństwu.

W związku z powyższem magistrat m. Kutna łącznie ze związkami zawodowemi wszczął interwencję u naczelnika węzła kolejowego, który z kolei odniósł się w tej sprawie do ministerstwa komunikacji, wskazując na konieczność przeprowadzenia gruntownej naprawy linji, co z jednej strony przywróci bezpieczeństwo, z drugiej zaś przyczyni się do zatrudnienia większej ilości bezrobotnych.

Interwencja odniosła pomyślny rezultat, w dniu wczorajszym bowiem nadeszło zarządzenie ministerstwa komunikacji w sprawie natychmiastowego rozpoczęcia naprawy powyższej linji kolejowej. W ten sposób znajdzie zatrudnienie znaczna ilość bezrobotnych z okręgu łódzkiego. (i)

Oficerowie i podchorążowie

powołani będą na ćwiczenia 25-go lipca.

Jak się dowiadujemy, powołanie na ćwiczenia rezerwy oficerów i podchorążych w roku bieżącym zostało już definitywnie ustalone. A mianowicie, ci oficerowie i podchorążowie rezerwy, którzy dotąd nie otrzymali kart powołania, powołani będą na ćwiczenia w dn. 25 lipca b. r.

Nadto został również ustalony sposób odroczenia ćwiczeń do przyszłego roku. Zarządzone zostało mianowicie, by rezerwiści, którzy z ważnych powodów pragnęli przesunąć termin odbywania ćwiczeń do roku przyszłego, winni złożyć do P. K. U. podanie, zaopatrzone w świadectwo wystawione przez władze administracyjne I instancji (Komisarjat Rządu) względnie przez urząd starościński. Podanie to, bez znaczków stemplowych, składa się do P. K. U., które następnie przesyła je do decyzji dowództwa okręgu korpusu.

Odpowiedź otrzymuje petent pisemnie do domu. Zaznaczyć jednak należy, że bez świadectwa władz administracyjnych, stwierdzającego niemożność odbycia ćwiczeń w roku bieżącym, podania o odroczenie uwzględniane nie będą. (l)

Poborowi baczność.

Kto ma się stawić jutro.

Dziś, w niedzielę komisje poborowe nieczynne.

Jutro przed komisję poborową nr. 1 przy ul. Traugutta 10 winni stawić się poborowi rocznika 1906, zamieszkali w obrębie 1-go komisarjatu policji o nazwiskach na litery P.R.S.T.

Przed komisję poborową nr. 2 przy ul. Zakątnej 82 winni się stawić jutro poborowi rocznika 1906 zamieszkali w obrębie 8-go komisarjatu policji o nazwiskach na litery O.P.R.

Z obszaru starostwa łódzkiego winni stawić się jutro przed komisję poborową w lokalu PKU. Łódź-powiat mieszkańcy gmin Rąbień i Czarnocin. b.

Na [illegible] bezrobocia

sytuacja wciąż bardzo poważna.

Na terenie państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Łodzi (Łódź, powiaty: Łódzki, Łaski, Łęczycki, Brzeziński i Sieradzki) w dniu 21 maja 1927 r. było zarejestrowanych 32.283 w tym samej Łodzi 24.116, w Pabjanicach 2.114, Zduńskiej-Woli 464, Zgierzu 2.7.90, Tom. Maz 2.343, Konstantynowie 198, Aleksandrowie 32, Rudzie-Pabjanickiej 226.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 22.543 w tym 2.922 bezrobotnych brało zasiłki ustawowe z Funduszu Bezrobocia i 19.621 bezrobotnych zasiłki doraźne ze Skarbu Państwa.

W samej Łodzi pobierało 16.667 bezrobotnych zasiłki z czego 2.158 z Funduszu Bezrobocia i 14.509 ze Skarbu Państwa.

Pracowników umysłowych brało zasiłki 2.623 w tym ustawowych 123 i doraźnych 2.500.

Urząd rozporządza 73 wolnemi miejscami dla robotników różnych zawodów.



TEATR MIEJSKI.

Dziś, dwa przedstawienia: o godz. 3 min. 30 po cenach zniżonych pełna niesamowitych efektów scenicznych sztuka amerykańska Ridley'a — „Pociąg - widmo".

Wieczorem komedja R. Bernauera i R. Oesterreichera — „W rajskim ogrodzie" z Stefanją Jarkowską w popisowej roli kobiecej. Ceny zniżone.

Jutro, w poniedziałek, przedstawienie po cenach najniższych (od 50 groszy do 3 zł. 50 gr.), na którem dany będzie — „Pociąg - widmo", — schodzący niezadługo z afisza.

Co usłyszymy przez radjo dziś, w niedzielę 22-go maja?

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

12.00 — Komunikat lotniczo-meteorologiczny.

13.15 — Odczyt p. t. „Sprzęt siana" z działu „Rolnictwo" wygłosi dr. W. Wakar.

14.10— Odczyt p. t. „Hipotek w drobnych gospodarstwach", wygłosi p. Z. Nadratowski.

14.35 — Odczyt p. t. „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze", wygłosi p. Sz. Mędrzecki. Komunikat meteorologiczny.

15.10 — Transmisja koncertu symfonicznego z filharmonji warszawskiej. Utwory: Kalininowa, Schumanna, i pieśni z XVII oraz XVIII wieku.

17.30 — Koncert popołudniowy: w układzie Wiliama Horzycy. Pieśni odśpiewa M. Salecki.

18.40 — Rozmaitości wypowie p. Lawinski.

19.00 — Odczyt p. t. „Orlę napoleońskie książę Reichstadtu", wygł. prof. Wł. Dzwonkowski.

19.30 — Odczyt p. t. „Z Gibraltaru do Tunisu" z cyklu „Podróże i Przygody" wygłosi prof. T. Radliński.

20.20 — Odczyt o twórczości K. M. Webera. wygł. p. Adam Wieniawski.

20.30 — Koncert wieczorny poświęcony twórczości K. M. Webera. W przerwie koncertu komunikat „Mesager Polonais" po francusku.

22.00 X Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.

22.30 — Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz".

ŚWIĘTO SPÓŁDZIELCZOŚCI.

Wzorem lat ubiegłych spółdzielczość wszystkich krajów obchodzić będzie w roku bieżącym święto spółdzielczości w dniu 5 czerwca. W Polsce z różnych przyczyn obchód święta tego przesunięto na dzień 12 czerwca. W związku z tem powstał w Łodzi komitet wyłoniony z miejscowych organizacji spółdzielczych, którego zadaniem będzie zorganizowanie we wspomnianym dniu święta spółdzielczości na terenie naszego miasta. Pierwsze posiedzenie komitetu odbyło się już w dniu 17 b.m. Omówiono na niem szczegóły obchodu oraz wyłoniono sekcje: prasową, odczytową, dekoracyjną, artystyczną i szkolną. Między innemi program obchodu przewiduje pochody z orkiestrami, wiec na placu Wolności i wielką Akademję w sali Filharmonji.

Należy mieć nadzieję, że jak w roku 1925 tak i w bieżącym dzień spółdzielczości w Łodzi wypadnie imponująco.

Kradzież 240 tys. złotych na poczcie głównej w Warszawie.

Sprawców skazano na 2 lata domu poprawy.

Z Warszawy donoszą:

W składnicy znaczków pocztowych w starym gmachu poczty na Placu Napoleona, dokonano ostatniej jesieni śmiałej kradzieży, w której skarb państwa tylko dzięki zbiegowi okoliczności nie poniósł ćwierćmiljonowej straty.

Przedsiębiorczy złodzieje łomami otworzyli ciężkie drzwi wejściowe, pomagając sobie dopasowanemi do kilku zamków kluczami, poczem znalezioną kasetkę żelazną zabrali z sobą wraz z zawartością 42.000 złotych w gotówce. Oprócz tego zabrali cały transport znaczków pocztowych, wartości 200.000 złotych.

Na drugi dzień, gdy przybyli urzędnicy do pracy przerazili się, zastawszy kłódki zerwane i drzwi otwarte.

Tego samego dnia wieczorem urząd śledczy otrzymał poufną wiadomość, że u wdowy, której nazwisko rozpoczyna się na literę S., zamieszkałej przy ulicy Siennej nr. 90 w małym pokoiku na III piętrze, znajdą **dowody wielkiej kradzieży pocztowej.**

I rzeczywiście, u niejakiej Stefaniakowej podczas rewizji znaleziono 4.000 złotych oraz ukryty w kanapie olbrzymi pakunek znaczków pocztowych; były też dodatki nieprzewidziane w małem mieszkaniu S. w postaci **kradzionej biżuterji, oraz świdrów, używanych przez złodziei - włamywaczy.**

Wszystkie te rzeczy przyniósł Juljan Stefaniak, syn właścicielki mieszkania; idąc tropem tego rzezimieszka, znaleziono u jego kochanki zamieszkałej w Grand Hotelu przy ul. Chmielnej, **wytrychy, pieniądze i biżuterję.**

W kradzieży brali udział przyjaciele Stefaniaka: Marjan Kuźmiński, Jan Dobrowolski i Edmund Krebs, którzy znaczny swój łup zanieśli do pasera Berka Rotblatta, gdzie siekierą rozbito żelazną kasetkę, a po podziale 40.000 złotych między spólnikami, podrzucono rozbitą kasetkę na klatce schodowej przy ul. Franciszkańskiej.

Ogółem zdołano odebrać złodziejom i paserom 13.000 złotych gotówką oraz za 186.000 złotych znaczków pocztowych, czyli że **skarb państwa poniósł tylko 41 tysięcy straty.**

Przez dwa dni ubiegłe sąd okręgowy pociągniętych do odpowiedzialności karnej współuczestników kradzieży pocztowej i skazał: Stefaniaka, Kuźmińskiego, Dobrowolskiego i Krebsa po 2 lata domu poprawy każdego, Rotblatta na 6 miesięcy więzienia, a Stefaniakową i Kratkę uniewinnił.

Odezwy wyborcze komunistów

były drukowane potajemnie w Piotrkowie.

Jak się dowiadujemy, wczorajszej nocy o godzine 12 i pół funkcjonarjusze policji państwowej w Piotrkowie, na skutek poufnych doniesień, że w Piotrkowie drukowane są komunistyczne agitacyjne druki do wyborów rady miejskiej w Warszawie, przeprowadziła cały szereg rewizji w miejscowych drukarniach, celem wykrycia gdzie ów materjał wyborczy jest drukowany.

Gdy funkcjonarjusze policji zapukali późną nocą do mieszkania jednego z właścicieli drukarni, nikt policji nie odpowiadał. Policja jednak słyszała pewien szmer w mieszkaniu, który nasunął jej przypuszczalnie, że natrafia na ślady owej drukarni.

Na kilkakrotne wezwanie policji drukarz otworzył drzwi i wpuścił ją do mieszkania, poczem na żądanie przodownika policji wprowadził go do sąsiadującej z mieszkaniem parterowym drukarni, gdzie natychmiast przystąpiono do dokonywania rewizji.

Po kilkuminutowem skrupulatnem przeszukaniu w drukarni, okazało się, że rewizja dała niespodziewane wyniki. Otóż pod maszynami w skrytkach policja znalazła schowane agitacyjne ulotki wyborcze treści antypaństwowej o wybitnem zabarwieniu komunistycznem, unieważnionej, jak wiadomo komunistycznej listy wyborczej Nr 10 do warszawskiej rady miejskiej.

Cały materjał wyborczy, został natychmiast skonfiskowany i opieczętowany, jako dowód rzeczowy, właściciel zaś drukarni, którego nazwisko jest trzymane w tajemnicy raz 2 jego robotnicy, zostali bezzwłocznie aresztowani i osadzeni w więzieniu piotrkowskim.

W związkp z powyższem, tejże nocy przeprowadzone zostały rewizje w mieszkaniach kilku działaczy robotniczych w Piotrkowie, które jednak nic kompromitującego ich nie ujawniły. (R).

Strejk w fabrykach

w obronie angielskiej soboty.

Jak już donosiliśmy, na zebraniach delegatów fabrycznych, które odbyły się w ubiegłym tygodniu, postanowiono przeprowadzać w dnie sobotnie strejki protestacyjne w tych fabrykach, które nie przestrzegają ustawy o „angielskiej" sobocie.

Jako pierwszy dzień strejku wyznaczono wczorajszą sobotę.

W związku z tem w dniu wczorajszym w godzinach porannych odbyły się zebrania robotnicze w lokalach fabrycznych, po których natychmiast zaprzestano pracy w szeregu fabryk, między innemi w fabryce Barcińskiego, Hoffrichtera, Richtera, Dessurmonta, Scheiblera i Grohmanna, Schwarcszulca, Rzepkowicza i Monczki, Przygórskiego i t. d. W Widzewskiej Manufakturze nie pracowali narazie w dniu wczorajszym metalowcy.

Nadto w godzinach popołudniowych odbyły się wiece w innych fabrykach, po których również zaprzestano pracy. (i)

Konfiskata dziennika

za artykuł o wyborach w Rybniku.

W dniu wczorajszym skonfiskowany został z polecenia komisarjatu rządu na m. Łódź cały nakład dziennika niemieckiego Lodzer Volkszeitung za art. „Skandal na Górnym Śląsku" omawiający sprawę wyborów do rady miejskiej w Rybniku.

O godzinie 5.30 rano przed lokal redakcji zajechał samochód z policjantami VIII komisarjatu P. P., którzy cały nakład skonfiskowali.Róównież od sprzedawców ulicznych odbierała policja egzemplarze obłożonego konfisatą pisma. (R).

Dyżury w aptekach.

Dziś, w niedzielę, dnia 22 maja dyżurują apteki:

G. Antoniewicz (Pabjanicka 50), K. Chądzyński (Piotrkowska 164), W Sokolewicz (Przejazd 19), R. Rembieliński (Andrzeja 26), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicz (Zgierska 54), S. Trawkowska (Brzezińska 56).

Magistrat bezczynnie czeka

na wynik starań i zabiegów p. wojewody.

Zapomniał snać, że uruchomienie robó sezonowych jest jego obowiązkiem.

Przedwczoraj donieśliśmy o zamierzeniach p. wojewody Jaszczołta, tóry czyni energiczne starania o przeprowadzenie wielkiego projektu robót publicznych.

W razie wykonania tego projektu, który uzależniony jest od pomocy materjalnej rządu, kwestją bezrobocia w województwie łódzkiem rozwiązana byłaby, jeśli nie w całości, to przynajmniej w lwiej części na przeciąg szeregu miesięcy.

Zwrócić należy jednakże przy tem uwagę na pewien fakt, który jest zbyt rażący, by można go było pominąć milczeniem.

Oto magistrat, który w pierwszym rzędzie przeznaczyć winien w swym budżecie odpowiednie sumy na roboty sezonowe, który mogąc rozporządzać kredytami rządowemi winien zająć się poważnie kwestją zatrudnienia bezrobotnych, całkowicie sprawę te zaniedbuje, pozostawiając wyłączną inicjatywę w tym kierunku władzom administracyjnym II instancji.

Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej fakt ten podkreślił r. Rapalski, który stwierdził, że miasto może podjąć odpowiednie sumy w Banku gospodarstwa krajowego, mimo to jednak nikt się dotąd poważnie tem nie zajął, a nawet komisja finansowo - gospodarcza rady nie znajduje czasu na załatwienie tak aktualnej sprawy.

Skutki nie dają na siebie długo czekać. Oto mamy już koniec maja, koniec wiosny, kiedy roboty sezonowe winny znajdować się w punkcie kulminacyjnym, kiedy znaczna część bezrobotnych winna już mieć pracę. P. U. P. P. sygnalizuje tylko nieznaczną poprawę na rynku pracy, roboty zaś śpią jeszcze.

Magistrat nie umie obejść się bez dobrej niani, która zań spełniać musi jego zadania.

Dobra wola i energja p. wojewody Jaszczołta, skierowana w tym wypadku dla zmniejszenia bezrobocia w okręgu łódzkim winna była być jeno wydatną pomocą dla samorządu, nie zaś wyłączną i samodzielną inicjatywą. P. wojewodzie słusznie należą się słowa uznania, tembardziej jednak winno być potępione stanowisko magistratu w tej sprawie.

Poruszyliśmy tę kwestję już w początkach marca, przewidując, słusznie zresztą, że wzorem lat ubiegłych magistrat zbyt późno zacznie przemyśliwać nad sprawą robót sezonowych. Wskazaliśmy, że przygotowania winny być dokonane wczesną wiosną, by w końcu kwietnia względnie na początku maja, prace były już w pełni.

Magistrat nie zwrócił uwagi na to, co wywołało ten efekt, że, gdyby wojewoda w poczuciu powagi sprawy, energicznie nie przystąpił do dzieła, o robotach sezonowych nie byłoby dotąd jeszcze mowy.

Trudno nie dziwić się takiemu stanowi rzeczy. Przy całej swej indolencji bowiem, magistrat tak ważną, tak aktualną rzecz powinien był załatwić z całym pietyzmem i w jaknajszerszych rozmiarach.

Teraz jednak nie pora już na biadanie. Magistrat niezależnie od poczynań p. wojewody winien rozwinąć energiczną akcję, by nadrobić spóźniony czas.

W Łodzi jest wiele do roboty. Niechże więc przynajmniej teraz magistrat spełni swój obowiązek.

SUM.

Odgryzł policjantowi ucho.

Krwiożerczego awanturnika obezwładniono i odprowadzono do urzędu śledczego.

W dniu wczorajszym o godzinie 5-ej popołudniu na Placu Reymonta ukazał się w stanie podchmielonym 29-letni Antoni Karasiński zamieszkały przy ul. Piotrkowskiej 258. Wobec tego, że zachowywał się on awanturniczo, posterunkowy XIII komisarjatu P. P. Urban zatrzymał go, a następnie usiłował odprowadzić do komisarjatu. Wówczas Karasiński wszczął niebywałą awanturę

Na skutek krzyków jego zebrał się tłum, składający się z 50 — 60 osób, który przybrawszy groźną postawę wobec policjanta

usiłował odbić aresztowanego.

Posterunkowy Urban dał gwizdkiem sygnał alarmowy Z pomocą nadbiegł posterunkowy XIII komisarjatu Czesław Olejniczak, chwycił Karasińskiego za rękaw marynarki, usiłując prowadzić awanturnika w kierunku komisarjatu.

Za nimi postępował posterunkowy Urban odpierając nacierający tłum.

W pewnym momencie Karasiński

zrzucił z siebie marynarkę

i uwolniwszy się w ten sposób z rąk policjanta rzucił się do ucieczki. Wkrótce jednak posterunkowy Olejniczak, trzymając w ręku marynarke, dopędził go i schwycił silnie za rękę. Wówczas Karasiński rzucił się na ziemię opierając się w ten sposób doprowadzeniu do komisarjatu.

Posterunkowy Olejniczak chwycił go za nogawki spodni, lecz i na to znalazł Karasiński sposób wyślizgnął się jak wąż z inekspirmabli i zostawiając je wraz z marynarką policjantowi, rzucił się do ucieczki w bieliźnie.

Dopędzili go jednakże policjanci i siłą zmusili do ubrania się. I oto stała się rzecz straszna: rozjuszony Karasiński rzucił się na posterunkowego Olejniczaka i

odgryzł mu pół prawego ucha

Broczący krwią policjant nie stracił jednakże przytomności i wraz z posterunkowym Urbanem, trzymając w dalszym ciągu Karasińskiego, jął gwizdać na alarm. Nadbiegli dwaj policjanci i wówczas dopiero udało się odstawić „ludożercę" do komisarjatu.

Z komisarjatu odstawiono go do urzędu śledczego, skąd po przeprowadzonem dochodzeniu, został na skutek zarządzenia sędziego śledczego przesłany do więzienia. Karasiński stanie przed sądem jako oskarżony o zadanie ciężkiego uszkodzenia ciała funkcjonarjuszowi policji w czasie pełnienia przezeń obowiązków służbowych. (R).



Nowość dla Samochodów!



Naprawia chłodniki bez kosztów i warsztatu.
Na żądanie wysyłam bezpłatnie prospekty.

Reprezentant: JÓZEF ROTTER, LWÓW Senatorska 6 tel. 14-31

CO MÓWI LEKARZ?

Wysiłki i troski ciężkiej naszej walki o byt, uciążliwa praca umysłu i ciała działają ujemnie na czynności serca i naczyń. Im większe są obowiązki nasze wobec zawodu i rodziny, tem większa jest potrzeba dbałości o zdrowie.

Kuracja w Uzdrowisku Sercowem Altheida

gdzie wspaniałe kwasowęglowe źródła naturalne biją wśród przepięknych warunków przyrodzonych, a wygodne urządzenia zdrojowiskowe ułatwiają kurację, czyni zdrowie długotrwałem, powiększa rzeźkość młodzieńczą i siłę do pracy.

Słabi, anemiczni, rekonwalescenci

powinni dodawać do kąpieli **SILV-OZON- „MOTOR"** w gałkach.

Silv-Ozon-„Motor" (wyciąg ze świeżej kosodrzewiny) działa dodatnio na wzmocnienia organizmu.

Wystrzegać się tanich, lecz bezwartościowych naśladownictw, pozbawionych własności leczniczych.

RABKA

Pensjonat „OPIEKA"

dla dzieci z pełnym komfortem znany od szeregu lat z gorliwej i macierzyńskiej opieki nad młodzieżą w pięknej i najbliżej Zakładu kąpiel willi „Podhalanka" — urządzony jest w tym roku i dla rodzin w osobnych oddziałach Wikt nader obfity i wykwintny. Wiadomości udziela **E. Hochmann**, nauczyciel szkół państw. w Krakowie, ul. Dietlowska 97. III.

Od 150 lat znana



Zakłady Przemysłowa

Niezychowo, poczta Białośliwie

Trudny wybór

ma każda gospodyni przy zakupie różnych artykułów.

Tylko przy mydle decyzja jest łatwa.

Bo choć wiele jest jego gatunków, to jednak przezorna gospodyni zawsze żąda

mydła JELEŃ-SCHICHT.

Mydło JELEŃ-SCHICHT dzięki swej niezrównanej dobroci zdobyło zaufanie najszerszych warstw społeczeństwa.

Żądajcie tylko mydła JELEŃ - SCHICHT i zwracajcie uwagę na znak ochronny:

„Skaczący jeleń".

Rozłam idzie dalej.

Ławnicy Muszyński i Hajkowski wystąpili z frakcji

W dniu wczorajszym ławnicy magistratu Muszyński i Fajkowski złożyli na ręce przewodniczącego frakcji N. P. R. lewicy, radnego Waszkiewicza, pismo w którym zaznaczają, że występują z frakcji i wstępują do nowego bloku radzieckiego narodowej partji robotniczej (i).

Pod kołami tramwaju.

Dwoje dzieci padło ofarą kiepskich motorów.

Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej omawiana była sprawa nader częstych wypadków tramwajowych będących skutkiem wadliwości zakupionych przez dyrekcję Ł. K. S. w Berlinie motorów. Jakby ilustracją powyższego są nowe 2 wypadki, których ofiarą padło dwoje dzieci.

W dniu wczorajszym o godzinie 11 rano przed posesją Nr. 32 przy ul. Zgierskiej zosała najechana przez tramwaj Nr. 9, 5-letnia Gucia Dudek zamieszkała przy ul. Zgierskiej Nr. 9.

Po wydobyciu dziecka z pod kół wagonu lekarz pogotowia przewiózł je w stanie b. ciężkim do szpitala Anny Marji.

Drugi wypadek miał miejsce również w dniu wczorajszym o godzinie 5 popołudniu przed domem Nr. 21, przy ul. Nowomiejskiej.

Pod koła tramwaju Nr. 2, zdążającego od Ogrodowej do Placu Kościelnego dostała się 9-letnia Chana Bric, zamieszkała przy ul. Młynarskiej 7, w chwili gdy usiłowała przebiec przez jezdnię. Motorniczy Wacław Gałuszewski usiłował zatrzymać tramwaj, już na odległości 4-ch metrów puszczając w ruch hamulce zwykłe i elektryczne. Wobec tego że teren na tym odcinku jest spadzisty sprawność hamulców zawiodła.

Z trudem wydobyto dziewczynkę z pod kół, które odcięły jej prawą nóżkę.

Wskutek silnego upływu krwi straciła przytomność. Lekarz pogotowia odwiózł ją w stanie bardzo ciężkim do szpitala Anny Marji. (R).



PIEGI

i plamy wątrobiane radykalnie usuwa LESCHNITZER'a krem i mydło

Pierwszorzędne preparaty oparte na czysto naukowej podstawie Krem zł. 3 15 Mydło zł. 2.30 Do nabycia w aptekach i skł. apt

Bawełna amerykańska dla Łodzi.

P. Taylor odbył już szereg konferencji z przedstawicielami rządu.

Przemysłowcy nie zgadzają się na zawarcie umowy zbiorowej.

Jak to już donosiliśmy, w Warszawie bawi p. Taylor, przedstawiciel wielkiego amerykańskiego konsorcjum, który zamierza prowadzić i finansować import bawełny dla potrzeb polskiego przemysłu włókienniczego. Taylor odbył dotychczas szereg konferencji z przedstawicielami polskiego rządu, ostatnio zaś konferował w amerykańskiej izbie handlowej z dyr. związku przemysłu włókienniczego, dr. Barcińskim.

Z toku tej konferencji można wywnioskować, że propozycja amerykańskiej grupy finansowej dla polskiego przemysłu nie jest jeszcze ujęta w ramy pewnych warunków, gdyż podstawy ich wyłaniają się dopiero w trakcie bezpośrednich rokowań z miejscowym przemysłem. W tymże też celu zapowiedziany został w przyszłym tygodniu przyjazd do Łodzi p. Taylora.

*

Propozycja amerykańskiej grupy, reprezentowanej przez p. Taylora, wzbudziła, jak wiadomo, wielkie zainteresowanie zarówno sfer gospodarczych, jak i czynników rządowych. Narazie, jak to już zaznaczyliśmy, bliższych szczegółów, dotyczących samej oferty, a szczególnie warunków jej przyjęcia, brak. Nie ulega jedynie wątpliwości, że oferta amerykańska dotyczy równorzędnie sprawy kredytu, handlu bawełną oraz reorganizacji systemu tego handlu oraz wadzonego z polskim przemysłem.

Aby zapoznać się z poglądami na omawianą sprawę łódzkiego przemysłu, zwróciliśmy się do szeregu miarodajnych osób, które w następujący sposób streściły swe uwagi:

— Narazie jest rzeczą przedwczesną poddawanie krytyce wszystkich możliwości, jakie uzyskać będzie można z oferty amerykańskiej. Sprawa ta oczywiście nastręcza zasadniczo już cały szereg zastrzeżeń, które poddane zostaną dyskusji podczas pertraktacji z p. Taylorem.

W każdym razie, przemysł łódzki sprzeciwi się zawarciu zbiorowej umowy, gdyż wychodzi z założenia, że kwestje związane z otrzymaniem kredytów przy sprowadzaniu bawełny, mogą być traktowane jedynie indywidualnie. C.

Szewc bez butów.

Fundusz bezrobocia nie ubezpiecza swych pracowników.

Odbyło się zebranie związku pracowników funduszu bezrobocia, na którem omawiano cały szereg spraw.

W sprawie godzin nadetatowych uchwalono pracować jedynie ustawową ilość godzin, a jedynie w wypadkach nadzwyczajnych pracować nadetatowe godziny za stosowną opłatą.

Co się tyczy zabezpieczeń pracowników funduszu bezrobocia na wypadek bezrobocia, uchwalono zwrócić się w tej sprawie do ministra pracy, a niezależnie od tego poruszyć tę sprawę na posiedzeniu zarządu głównego, które odbędzie się w Warszawie dnia 25 b. m.

Nowe ławki

będą ustawione w ogrodach miejskich.

Na jednem z ostatnich posiedzeń magistratu omawiano szereg wniosków w sprawie inwestycji w ogrodach miejskich oraz udogodnień dla publiczności. W związku z tem postanowiono w najbliższym czasie we wszystkich parkach miejskich i ogrodach powiększyć liczbę ławek. Powiększenie to przeprowadzone zostanie stopniowo, tak, iż w najbliższym czasie ustawione będzie około 75 ławek, następnie zaś jeszcze pewna ich liczba. Inowacja ta stała się konieczna ze względu na znaczną frekwencję w parkach i ogrodach miejskich w porze letniej, gdzie brak dostatecznej liczby ławek dawał się publiczności we znaki dotkliwie. (E)

Automaty telefoniczne

będą ustawione w miejscach publicznych.

Jak już donosiliśmy, zamówione zostały automaty telefoniczne, które ustawione będą w miejscach publicznych, jak urzędach pocztowych, dworcach, i bardziej uczęszczanych cukierniach i restauracjach.

Obecnie aparaty te nadeszły już z zagranicy i niebawem ustawione zostaną, a działać będą po wrzuceniu kolejno trzech pięciogroszówek. b.

Kto zostawił w tramwaju

może się zgłosić do remizy.

Jak się dowiadujemy, w miesiącach marcu i kwietniu w wagonach K. E. Ł. zostawione zostały przez roztargnionych pasażerów następujące przedmioty: książki — 2, binokli — 3 pary, rękawiczek — 7 par, paczek z różnemi przedmiotami — 16, sakiewek z drobiazgami i pieniędzmi — 11, parasolek — 9, broszek — 1, torebki — 2, portmonetki z pieniędzmi — 13, bucíki damskie — 1 p., walizka — 1, torba z ubraniem — 1, teczki — 2, blok pocztowy — 1, szczotki — 2, koszyczek — 1, zegarek na pasku — 1.

Prawi właściciele tych przedmiotów mogą przedmioty te po bliższem ich określeniu odebrać w wydziale ruchu K. E. Ł. przy ul. Tramwajowej. (R)

LORKA ZANDSBERŻANKA
LEOPOLD MECHANIK
Zaślubieni
w maju
Łódź, Poznań.

Osobiste.

W tych dniach marszałek J. Piłsudski odznaczył p. Jana Augustyniaka dyr. Miejskiej Biblioteki Publicznej krzyżem legjonowym za całokształt działalności polityczno-oświatowej.

POKAZ TANECZNY I GIMN.-ARTYSTYCZNY.

W dniu dzisiejszym o godz. 11.30 z rana odbędzie się pokaz taneczny i gimnastyczny uczenic p. Haliny Krukowskiej. Ciekawy program wzbudził ogólne zainteresowanie. Pozostałe w niewielkiej ilości bilety są do nabycia w kasie teatru od godz. 10 rano.

Bokser—łodzianin

zdobył czwarte miejsce w mistrzostwie Europy.

Berlin, 21 maja.

W dniu dzisiejszym został zakończony wielki turniej bokserski o mistrzostwo Europy dla amatorów. Turniej ten rozpoczęty w poniedziałek zgromadził na starcie 60 zawodników reprezentujących 13 narodowości. W dniu dzisiejszym, w pierwszej parze walczył łodzianin Tomasz Konarzewski z duńczykiem Jakóbem Michaelsenem. Spotkanie zakończyło się mikroskopijnem zwycięstwem Michaelsena. Druga runda należała do łodzianina, który znakomitemu duńczykowi dał się porządnie we znaki. Prasa jest pełna uznania dla Konarzewskiego po jego wtorkowem spotkaniu z mistrzem Niemiec, albowiem ogólnie spodziewano się łatwego zwycięstwa

Belgja—Polska 2:0

Zawody o puhar Davisa w Brukseli.

Bruksela, 21 maja.

Pierwszy dzień międzypaństwowych rozgrywek tennisowych o puhar Davisa zakończył się walnem zwycięstwem gospodarzy w stosunku 2:0.

Wyniki poszczególnych partji singlowych są następujące:

Washer (leworęki mistrz Belgji, jeden z najlepszych tennisistów kontynentu) — Edward Kleinadel (Polska) 6:0, 6:0, 6:1.

Botsford (Belgja) — Czertwertyński (mistrz Polski) 6:3, 7:5, 4:6, 6:3.

Czertwertyński powinien był wygrać spotkanie z rezerwowym graczem belgijskim.

W dniu dzisiejszym dalszy ciąg turnieju. Dziś grają w double. Ze strony polskiej startują: Edward Kleinadel i łodzianin Jerzy Stolarow. (E)

Wystawa jubileuszowa p. W. Salwy.

Wczoraj otwarta została w miejskiej galerji sztuki wystawa jubileuszowa znanego w naszym mieście artysty-ogrodnika Wojciecha Salwy.

Wystawa ściągnęła pierwszego dnia niezliczone tłumy, a przedewszystkiem płeć piękną.

Piękne kompozycje kwiatowe, a szczególnie oznaczone Nr 30 (Jak z Nicei) oraz Nr 20 (Łzy boginek) świadczą o wysokim smaku artystycznym jubilata.

Wystawę warto bezwzględnie zobaczyć.

SAMORZĄD ŻYDOWSKI W TEL AWIW (PALESTYNA).

W mieście naszem bawi główny organizator samorządu miejskiego w pierwszem mieście żydowskiem świata, w Tel Awiwie — p. Naum Twerski, który wystąpi na zgromadzeniu urządzonem przez sjonistyczną partję pracy „Hitachdut" dziś, w niedzielę, o godz. 6-ej wieczorem w lokalu Sienkiewicza 3-5. Referent omówi powstanie miasta i rezultaty dotychczasowej gospodarki większości robotniczej w Tel Awiwie.

ILUSTR. REPUBLIKI
Łódź
22 maja 1927 r.

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKI
Łódź
22 maja 1927 r.

„Wywiad kredytowy“.

Wywiad kredytowy wystąpił w tym roku z pierwszem swojem sprawozdaniem od czasu powstania, tj. od początku roku 1924. Nawet suche cyfry, ilustrujące czynności „Wywiadu“ jako biura kredytowego, świadczą o dobrej pracy kierownictwa tej instytucji. Nieomal 26 tys. udzielonych informacji w roku 1926, jest dowodem żywotności biura. Cyfra ta szczególnie jest wymowną dla nas, gdy zestawimy ją ze stanem z roku 1923 czy 1924. Wówczas to niejednokrotnie kierownictwo biura zwracało się do nas z prośbą o pomoc w załamywaniu lodów nieufności, jakie dzieliły je nietylko od całego świata handlowego, ale nieomal również całego przemysłu łódzkiego. Były nawet sfery które, posiadając swoiste pojęcie o etyce handlowej, uważały poprostu za „niemoralną“ pracę biura kredytowego, które zakreśliło sobie za zadanie wyeliminowanie z rynku kredytowego tych jednostek, które tam żadną miarą nie powinny się znaleźć.

Pamiętamy te czasy, kiedy „Republika“ niejednokrotnie musiała przygotowywać teren i nastroje dla pracy „Wywiadu“. Jeśli ten okres porównamy z dzisiejszym, odzwierciadlonym w sprawozdaniu „Wywiadu“, to czynimy to z wielką satysfakcją. Świadczy ono dowodnie, iż uczyniony został znaczny krok w kierunku europeizacji naszych stosunków handlowych.

„Wywiad Kredytowy“ posiadał z końcem grudnia ub. roku nieomal 20 tys. aktów, z czego prawie jedna trzecia dotyczyła firm łódzkich. Jeśli dodać, iż rozporządza on 1000 korespondentów w 600 miejscowościach Rzeczypospolitej, to można kwalifikować „Wywiad“ do szeregu biur kredytowych, które z czasem zostaną zaliczone do kategorji pierwszorzędnych instytucji europejskich.

Dobrze zrobiło kierownictwo biura, iż część szczegółową sprawozdania, t.j. dotyczącą właściwej pracy, ujęło w formę samokrytyki wytykającej sobie własne błędy. Zwłaszcza interesującą jest historja organizacji sieci korespondentów zamiejscowych. Szkoda, iż większość ich nie jest osobiście kierownictwu biura znana. Radzi byśmy jednak aby w roku sprawozdawczym kierownictwo biura uczyniło wszystko, aby poznać osobiście wszystkich informatorów. Najlepsza bowiem praca organizacyjna prowadzona jedynie pisemnie w stosunku do setek korespondentów, których się nie widziało na oczy, nie może dać tych rezultatów, do których zmierza kierownictwo biura. Niewątpliwie rzeczy są to kosztowne, ale tem niemniej konieczne do przeprowadzenia.

Pozatem nieomal w całości zaaprobować możemy program i metody, jakiemi posługuje się biuro „Wywiad“, które w swem sprawozdaniu pisze o sobie:

„Przedewszystkiem uważamy za aksjomat, że opinja o zdolności kredytowej, zawarta w informacji, nie ma być wyrazem subjektywnych zapatrywań biura informacyjnego, lecz wyrazem ogólnej o danej firmie opinji jednostek gospodarczych, będących z tą firmą w stosunkach handlowych.

Biuro informacyjne powinno być jedynie i wyłącznie sui generis aparatem fotograficznym, który ściśle i wiernie oddaje rzeczywistość, nic w niej nie zmieniając, winno wsłuchiwać się w możliwie liczne i kompetentne głosy jednostek gospodarczych, zbierać je, a następnie dążyć do odkrycia w różnolitości i chaosie poglądów tego, co stanowi ogólną opinję kupiecka. Nic ponadto.

Również podstawowa zasada naszej pracy było niewprowadzanie do informacji jakichkolwiek ogólnych tendencji gospodarczych. Te t. zw. „wyższe punkty widzenia“ są stosowane przez liczne biura informacyjne, co według nas jest zasadniczo niedopuszczalne.

Chodzi tu przedewszystkiem o sprawę protestów. Protest w czasie kryzysu ma, oczywiście, zupełnie inny charakter życiowy, niż protest w warunkach normalnych, niemniej jednak stwarza wyraźną granicę pomiędzy firmą, która doń dopuściła, a taką firmą, która nawet w czasie kryzysu swoje zobowiązania honorowała punktualnie.

Faktu protestu, choćby pojedyńczego, z czasu kryzysu, nie przemilczaliśmy nigdy, a wyraz naszemu zrozumieniu ogólnej sytuacji danej branży dawaliśmy w tej formie, że pozo stwierdzeniem protestu, omawialiśmy okoliczności, w których miał miejsce i zaznaczaliśmy ewentualnie, że mimo protestu danemu kupcowi kredytują nadal i że cieszy się on zaufaniem

Podobnie nigdy nie przemilczaliśmy faktu upadłości, choćby ona miała miejsce kilkadziesiąt lat temu, gdyż tego rodzaju rzeczy okazują czasem tendencję do recydywy właśnie w momencie nieoczekiwanym w okresie kryzysu danej branży.

Uważamy, że ani okoliczności nadzwyczajne, ani żadne przedawnienie nie przekreślają takich faktów, trzeba je stwierdzać, można je tłumaczyć.

W duchu powyższych poglądów na istotę informacji uważaliśmy, że wniosek kredytowy, zamieszczany zwykle w końcu informacji, jest elementem pożądanym, ale nie koniecznym.

Służyliśmy jedynie ochronie kredytu: dawaliśmy informacje jedynie handlującym o handlujących dla celów handlowych. Odmawialiśmy więc informacji o stanie majątkowym dla celów sądowych, skarbowych, matrymonjalnych i innych, jak również w związku z propozycją jednego z banków, uważaliśmy za wskazane uchylić się od brania udziału w ekspertyzie sądowej.

Uważamy, że biuro informacyjno-kredytowe musi mieć pełne zaufanie świata handlowego, gdyż to zaufanie stanowi jego kapitał żelazny, a nie może być zaufania, gdy się służy różnym, choćby i godziwym, ale niehandlowym, celom i gdy się staje czynnikiem walki jednych firm przeciwko drugim w sądzie albo walki skarbu z podatnikiem“.

Pod tym wszystkiem można się podpisać. Jeśli również zostanie zrealizowana zapowiedź „iż uporczywie stała i planowa dążność do doskonalenia organizacji daje gwarancje usunięcia istniejących braków“ — to wówczas Łódź będzie mogła się szczycić „Wywiadem“ jako poważnym czynnikiem w jej dorobku kultury gospodarczej.

DR. LESZEK KIRKIEN.

GIEŁDY.

GOTÓWKA.

Dolary 8.92.

CZEKI.

Holandja 358.
Londyn 43.43 i pół.
Nowy Jork 8.93.
Paryż 35.02.
Praga 26.50.
Szwajcarja 172.05.
Włochy 49.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka kolejowa 102.90, 103.
5 proc. konwersyjna 65.50.
8 proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego i Rolnego 92.
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 63.75 63.
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 71.50, 4 ipół proc. równa się 63.50.
Dolarówka 53.75, 54.
8 proc. kom. Banku Gospodarstwa Krajowego 93.

AKCJE.

Bank Handlowy 7.85, 7.75.
Bank Zj. Ziem Polskich 3.60.
Bank Polski 154 154.,0, 153.
Bank Zarobkowy 95. 96.
Kijewski 96.
Elektryczność 98.
Częstocice 3.75.
Łazy 0.48. 0.46.
Nobel 6.20, 6.15, 6.20.
Lilpop 34. 33.25, 33.50.
Norblin 191. 191.
Pocisk 3.55.
Starachowice 5.40, 5.25. 5.30.
Żyrardów 21.50, 21.
Spirytus 3.55.
Spiess 95.
Czersk 1.25.
Cukier 6.15, 6.
Węgiel 118, 116.50, 117.00.
Fitzner 7.25.
Modrzejów 10.30, 10.35.
Ostrowieckie 83.50, 83.75.
Rudzki 3.05, 2.97, 3.
Zawiercie 43.75, 43.25.
Borkowski 3.80, 3.75, 3.78.
Żegluga 0.68.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym kurs dolara na łódzkim rynku walutowym wynosił 8.93 w płaceniu i 8.93 i pół w żądaniu.

Tendencja spokojna z odcieniem mocniejszem. Podaż materjału wystarczająca. Obroty średnie.

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy pieniężnej obracano dolarami po kursie 8.92 i pół. Obroty kilkutysięczne. Akcje bez zainteresowania.

Sąd Okręgowy w Łodzi, wyrokiem z dn. 19 maja 1927 r. postanowił ogłosić upadłość Joskowi Brombergowi, oznaczając chwilę otwarcia upadłości na d. 3 kwietnia 1927 r., osadzić upadłego w areszcie dla dłużników, Sędzią Komisarzem mianować S. H. Stanisława Bielińskiego, kuratorem upadłości apl. adw. Stefana Glattera (Łódź, ul. Narutowicza 32). Wzywam wszystkich wierzycieli do zgłoszenia swoich pretensji do masy.

Kurator upadłości

apl. adwok. Stefan Glatter.

Z mocy art. 476 K. H. wzywam wierzycieli upadłego Joska Bromberga, aby w dniu 2 czerwca 1927 r. o godz. 12 w poł. stawili się osobiście, lub przez pełnomocników w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym celem wysłuchania sprawozdania kuratora i wyboru kandydatów na syndyka tymczasowego.

Sędzia Komisarz Stanisław Bieliński

Za zgodność: Kurator upadłości

apl. adwok. Stefan Glatter

Chciałbym, aby me marzenia przybrały szatę realizmu aby wreszcie znalazła się istota; której myśli połączyłyby się z mojemi w jeden harmonijny akord aby dusza moja znalazła swe odbicie w zwierciadle drugiej duszy, aby serce zabiło żywszem tętnem wezbrane szczęściem niby lawa przed wybuchem krateru — chciałbym lecz czy danem z pośród miljona, czekam pełen tęsknoty. — Jestem wyznania katolickiego, proszę pisać p. „wyznania semickiego, gdyż takowym tylko odpowiem. Łask. oferty z podobiznami oraz bliższymi szczegółami do Republiki pod „Sir Demon"

„Przyjaźń" listu z poczty nie wydano prosze o zostawienie w redakcji „Chryzantem"

Udzielę gry skrzypkowe wzamian za lekcję francuskiego. Telef. 28 38 od 5 do 8.

Zaginął kwit inkasowy № 2.03 Banku Związku Spółek Zarobkowych na sumę zł. 150,— Kwit się unieważnia N. Jelenkiewicz i S-ka. 23

Zagubiono książeczkę Kasy Chorych № 791-120 Antoni Baranicki.

Smialkowski Jan zgubił metrykę urodzenia wydaną w Smoleńsku

Krauze Alfons zgubił kartę stałego urlopowania wydaną w Częstochowie.

Sjonistyczna Partja Pracy „Hitachdut"

urządza dziś w niedziele, dnia 22 maja o godz. 6 wiec w wielkiej sali „HITACHDUT" Sienkiewicza 3/5.

Zgromadzenie publiczne

n. t. „Gospodarka robotnicza w Tel-Awiw" (Palestyna) Jako referent wystąpi p. **N. TWERSKI** z Palestyny członek Wielkiego Kom. Wykon. Organizacji Sjonistycznej, b. referent finansowy Magistratu w Tel-Awiw.

Wejście 30 groszy. Wejście 30 groszy.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

Plac do sprzedania nowo ogrodzony 10X74 nowy domek pokój i kuchnia — budka z węglem. Nowo-Zarzewska 65

Szafa do książek jasnodębowa do sprzedania Lipowa 9. m. 7 front 1 piętro

Ratlerek do sprzedania Kilińskiego 100, m. 27, front 23

Dom do sprzedania o dwuch mieszkaniach w dobrym stanie. Pół placu obok lecznicy. Adres: Podgórna 16, u gospodarza.

Rower B. S. A. — sprzedam. Juliusza 15, Wiliński.

Patefon dwu-sprężynowy szafkowy i walizkowy w nowym stanie tanio sprzedam Andrzeja 47 II p m 6.

Piwiarnia do sprzedania zaraz Nowo Cegielniana 48

Maszyna do szycia Singera gabinetowa nowa do sprzedania Piotrkowska 191, m. 19.

Maszynę ażurową (do mereżkowania) prawie nową korzystnie sprzedam. Al Kościuszki 31 oficyna m. 17 w godzin. 11—1 i 3—6

Garnitur skórzanych mebli klubowych oraz bilard pokojowy zaraz do sprzedania. Wiadomość od 10—1 Zagajnikowa 58 m. 12

Lakieruje samochody, powozy, bryczki (piecowo) meble lekarskie wanny, rowery, Na żądanie wykonywam roboty na miejscu. Oferty pod „Lakiernik“ do adm Republiki

Plac do sprzedania w Chojnach. Wiadomość u gospodarza Łączna 21

Z powodu wyjazdu do sprzedania meble koszykowe (komplet) meble kuchenne (komplet), dwa leżaki prężynowe i t. d. Narutowicza 45, — m 16.

Prasę (sztance) ręczną do mydła okazyjnie sprzedam. Nawrot 93, w podwórzu.

Sprzedam tanio — szafę, kredens i łóżko z materacem Krucza № 4, m. 18.

Magle sprzedam, Zgierska 91, 28

Domek do sprzedania 3 lub 4 mieszkania w tem sklep. Wiadomość ul. Wrześnieńska 57 w sklepie.

Forda turystycznego na biegu tanio sprzedam. Tramwajem Zgierskim przystanek Jagiellońska, fryzjer Stasiński wskaże.

Papugę mówiącą sprzedam. Karola 20 m. 5 23

Kilka maszyn pończoszniczych okrągłych na 200, 220 igieł do sprzedania. Tamże reperacja i dorabianie aparatów. M. Szreter Piotrkowska 190

Pianino zagraniczne do wydzierżawienia, Piramowicza 2, m. 7 22

Z powodu wyjazdu sprzedam zakład fryzjerski Kałuszyner, Kiełbacha 30. 22

Auto do sprzedania 6 osobowe nadające się do komunikacji. Wiadomość na Bałutach ul. Dworska 41, od 8 do 12 24

Do sprzedania kilim zakopiański artystycznej roboty wielkość z 80x2 mtr Obejrzeć można od godz. 4—7 po poł. Główna 32 m 6. 23

Magazyn obuwia dziecinnego dobrze prosperujący wraz z mieszkaniem obok Piotrkowskiej z powodu wyjazdu okazyjnie do sprzedania Oferty sub „Magazyn“ do Republiki 22

Fisharmonja małą krajowej roboty 4 oktawy o 2 grach dobry głos do sprzedania. Wiadomość Aleksandrowska 61 J. Höhne. 22

Pianina, fortepiany sprzedaje najtaniej na dogodnych warunkach. Chodkowski, Sienkiewicza № 25. 22

Maszyna Singera damska do sprzedania Piotrkowska № 60. od godz. 3—6 po poł. Dozorca wskaże 27

Meble pojedyńcze i całe komplety. Gwarancja kilkuletnia. Odświeżanie zamiany, — Stolarnia Lubelska 6, przy Napiórkowskiego.

Kasa ogniotrwała okazyjnie do sprzedania. Piotrkowska 82, u tokarza. —

Sportowe ubranie prawie nowe okazyjnie sprzedam, Południowa 20, — m. 14 od 2 — 4pp.

Kasa ogniotrwała do sprzedania. Wolborska 4 u gospodarza

Lokale

Na lato oddaje się od zaraz 1 — 2 umeblowane pokoje w ogrodzie, używaniem kuchni i werandy, można dwum panom lub bezdzietnemu małżeństwu, (Pabjanicka Szosa) Stacja Marysin 611, na przeciw stacji.

Frontowy umeblowany pokój z oddzielnym wejściem do wynajęcia Skwerowa 7, dozorca wskaże.

Pokój umeblowany do odnajęcia, — Sienkiewicza 29. — m. 8, front.

Do wynajęcia frontowy dwuokienny pokój. Wiadomość ul. Żeromskiego (Pańska) 27, m 2.

Do wynajęcia od zaraz jeden słoneczny pokój o dwuch oknach z umeblowaniem w czystym domu ws elkiemi wygodami. Zawadzka 30. m. 5, obejrzeć od 4 — 6 popołudniu.

Pokój umeblowany do wynajęcia. Może być z używalnością kuchni. Karola 8, m 8. III piętro front.

Pokój do wynajęcia zaraz Sienkiewicza 63 m. 15

Pokój z niekrępującem wejściem oddam izraelicie Skwerowa 13, front 3 p.

Młode małżeństwo poszukuje w centrum miasta umeblowanego pokoju, przy inteligentnej rodzinie Of. sub „A“ do Republiki 24

Sale fabryczne na pomieszczenie 70 krosien mechanicznych tanio do wydzierżawienia. Ofer. przyjmuje „Republika“ pod „Alfa“.

1 lub 2 umeblowane pokoje wynajmę solidnemu panu Piramowicza 12 m. 4 zastać można od 3

2 duże umeblowane pokoje z używalnością kuchni i łazienki odnajmę małżeństwu (izrael.) Narutowicza 41, m. 4. od 11 — 5.

Różne mieszkania do wynajęcia: Wiadomość u pośrednika mieszkaniowego. Rzgowska Czerwony Rynek Budka 7. 2

Umeblowany pokój oddam izraelicie(ce), Piotrkowska 117, — 36 od g. 3 — 5.

Odnajmę pokój frontowy, słoneczny o trzech oknach dwum panom na stałe zamieszkiwanie ewentualnie na noclegi. Kilińskiego 39 m. 14

Poszukuję 2 pokoi z kuchnią zapłacę komorne przedwojenne zgóry za 2 — 3 lata, Oferty „W. K.“ 25

Do wynajęcia ładnie umeblowany słoneczny pokój z zupełnie niekrępującem wejściem i wszelkiemi wygodami. Może być z całodziennym utrzymaniem Al. Kościuszki 69, m. 13. Obejrzeć od 2 — 5.

Do wynajęcia 2-wa ładnie umeblowane słoneczne frontowe pokoje z balkonem z używalnością łazienki i kuchni lub bez Komunikacja tramwajowa przed domem Nowotargowa 22, m. 8, od 1 do 4 pp.

Do wynajęcia pokój umeblowany (z obiadami) od zaraz. Południowa 58, m 17.

Do wynajęcia pokój z wszelkiemi wygodami, bardzo wygodny dla młodego małżeństwa. 6-go Sierpnia № 29, m. 11.

Poszukuję mieszkanie składającego się z 2 pokoi i kuchni z wygodami w okolicy od ul. Radwańskiej do Górnego Rynku. Wiadomość: Piotrkowska 200, Wajngarten

Pokój frontowy elegancko umeblowany wynajmę. Piotrkowska 99, II p. m. 2.

Pokój duży do wynajęcia od zaraz dla kawalerów. ul Targowa 12. m. 15, przy Przejazd.

Poszukuję jednego pokoju umeblowanego letniego w Radogoszczu lub w pobliżu od zaraz. Wiadomość do niniejszego pisma — pod „K. L. 47“. 24

Do wynajęcia dwa niekrępujące — komfortowe pokoje Republika „Czerwiec“

Pokój umeblowany gabinet z telefonem dla jednego lub dwuch panów od zaraz do wynajęcia Wólczańska 18 m. 11.

Odnajmę pokój umeblowany. Wschodnia 29, m 3 24

Pokój do wynajęcia, wejście niekrępujące Aleja 1go Maja 11 m. 3 22

Pokój w kudzie Pabjanickiej do oddania dla 2—3 osób, całodziennem utrzymaniem po b. przystępnej cenie. Wiadom. Południowa 20, m. 45, II p of 2 p. 22

Pokój frontowy, słoneczny, umeblowany, dwuokienny, lift, telefon, 2 piętro oddam izraelicie od 1 czerwca. Narutowicza 16 m od 3—5 22

Frontowy pokój umeblowany o dwuch oknach z niekrępującym wejściem do wynajęcia Kilińskiego 25, m. 6

Frontowy pokój 1 piętro z oddzielnym wejściem do wynajęcia izraelicie(ce) Wiadom, w sklepie kolonjalnym Zawadzka 32

Pokój z niekrępującem wejściem i windą do wynajęcia, Narutowicza 44, m. 7.

Mieszkania do wynajęcia, pokoje z kuchnią Widzew, ul. Szpitalna 16, przy Kasie Chorych. 22

Posady

Inteligentna wdowa lat 28, poszukuje posady jako wychowawczyni, lub pielęgniarka przy chorym(ej) na miejscu lub na wyjazd. Jankowska, Piotrkowska 84 u p Kornan, 30

Doświadczony inżynier przyjmie posadę pomocnika szefa fabryki lub biura. Wynagrodzenie minimalne Piotrkowska 103, m. 37 22

Panna z 8-io kl wykształceniem z długą praktyką poszukuje kondycji Możliwe i na wyjazd Oferty sub — „Wykwalifikowana I.“ —

Uczennica do pracowni ubiorów dla dzieci i młodzieży potrzebna Wiadomość: Piotrkowska 91, m. 15, od 9 do 11 rano

Potrzebne zdolne panny i uczennice do pracowni sukien, Rzgowska 71, m. 41, oficyna II-ie piętro 24

Potrzebny pikolo, lub pomocnik kelnera, Cegielniana 33, cukiernia,

Techniczno-dentystyczne instrumenty mało używane okazyjnie do sprzedania, Pańska № 42, m. 5.

Kierownik większego przedsiębiorstwa pończoszniczego samodzielny buchalter bilansista pragnie zmienić posadę, Oferty sub „Kierownik“

Wykwalifikowana krawcowa poszukuje szycia w prywatnych domach ul. Sienkiewicza 39 wiadomość sklep obuwia 23

Potrzebna dziewczynka na posył i Zawadzka 30

2.000 do 3.000 zł. kaucji złożę przy otrzymaniu posady lub pracy Posiadam dłuższe praktyki. Łaskawe oferty z podaniem warunków i zajęcia pod „N. Z. Z. Kaucja“ do niniejszego dziennika. 26

Doświadczony inżynier poszukuje pracy. Wynagrodzenie minimalne, Piotrkowska 103 m. 37, 24

Potrzebna skromna starsza panna do osoby w podeszłym wieku na wieś pożądana znajomość sz cia. Zgłaszać się Piotrkowska 56 m. 9

Panienka z wykształceniem handlowem, umiejąca pisać na maszynie oraz biegle stenografuje poszukuje jakiejkolwiek pracy biurowej lub do starszych dzieci Łaskawe zgłoszenia kierować do „Republiki“ pod „S P.“

Panienka z 7 klasowem wykształceniem, 3-ch letnią praktyką biurową biegła w rachunkach poszukuje posady biurowej — Oferty sub. „K“.

Korespondentka — z doskonałą znajomością języka — polskiego, buchalterji, pisząca biegle na maszynie posiadająca wieloletnią praktykę biurową pragnie zmienić posadę. Oferty do administr. pod „Wykwalifikowana“

Poszukuje się panienki izraelitki skromnych wymagań do 6-cio letniej dziewczynki. Wiadomość Narutowicza 49, od 4 do 6.

Skończyłam buchalterję i poszukuję posady biurowej bezpłatnej. Do admin. oferty pod „Bezpłatna“

Młody egzaminowany urzędnik państwowy z działu administracyjno-rachunkowego z średnim wykształceniem i 14 letnią praktyką poszukuje posady biurowej w przedsiębiorstwach lub bankach. Zgłoszenia pod 36 do Administracji pisma

Pielęgniarka (izraelitka) z dobremi świadectwami poszukuje posady na miejscu lub na wyjazd Warunki skromne. Oferty do adm. Rep. pod „Pielęgniarka“ 22

Potrzebne zdolne panny do artystycznej pracowni sukien i kostjumów A. Golsztajn Zawadzka 9 m 28.

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza. Warszawa Żorawia № 42. Kursa wyuczają listownie: buchalteru rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo Żądajcie prospektów. 30

Bardzo zdolne podręczne do krawieczyzny potrzebne Piotrkowska 181 m 4 22

Maturzystka, energiczna nauczycielka poszukuje kondycji na wyjazd Oferty sub „H. S.“

Prasowaczka zdolna potrzebna. Zgłaszać się Nowo-Zarzewska № 13 w pralni. 21

Nauka wychowanie

Nauczycielka udziela gruntownie niemieckiego Ofer. pod „Niemka“ lub Sienkiewicza 34. — m. 36.

Niemieckiego gruntownie udzielam po cenie b. przystępnej Przygotowiam do egzaminów Piotrkowska 189, m 1, tel. 43-84 22

Student udziela lekcji, przygotowuje do egzaminu. Wieloletnia praktyka Tanio. Piotrkowska 16, m 26, 22

Rozmaite

Letnie mieszkanie w nowej willi drewniane z wygodami. własnym zarannikiem pod lasem, miejscowość górzysta Piaskowice pod Zgierzem Wiadomość Zgierz ul. Piaskowa 6, Fr. Andrzejewski 22

Posiadacze rowerów. Wasze niemodne wysokie ramy, przerabia lub zamienia na najnowszy fason emaljowanie reperacja — wszystkie części składowe — opony najtaniej Główna 36, L. Taler 25

Pończochy, oczka i dziury reperuję tanio, Konstantynowska 33 m. 11, w podwórzu na prawo 1 wejście I p.

Do interesu fabrykującego przystąpię jako wspólnik z zł 10.000 i więcej Oferty możliwie treściwe pod „F. Z.“

„Zgoda“ pan Julian Zieliński ma list poste-restante, Główna poczta Łódź. 22

Przyjmuję do haftu ręczne o suknie, bieliznę, filet na kapy, story. M rzu les, Kilińskiego 46. I p front.

Przyjmuję wszelkie roboty filet oraz ręczne hafty, bardzo tanio, Konowa, Nowomiejska 4, ostatnie wejście

Słoneczny umeblowany pokój dla jednego lub dwuch panów od zaraz do wynajęcia Gdańska 28, m. 6

Uwaga! Tapicer i dekorator za 5 zł. na tydzień to każdy może dostać Materace, tapczany, otomany, leżanki i krzesła, solidnie wykonane u P. Wasa Sienkiewicza 18 23

Wykwalifikowana modystka przerabia filcowe, słomkowe, jedwabne kapelusze na najmodniejsze 3 zł. Lidzbarska, Zielona 6, w podwórzu

Szycie przyjmuje krawcowa, tanio! Piotrkowska 71, lewa oficyna. Podręczną zdolną przyjmę. Wojciechowska.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.20. „Express“ i „Republika“ wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr za wiersz mil (na str. 4 szpalty. NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr za wiersz mil. na str. 4 szp.). Zarecz. i zaślub. po tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 pr. Zagr. o 100 pr. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republika“ sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.

DODATEK LITERACKO-NAUKOWY
„ILUSTROWANEJ REPUBLIKI"
z dnia 22-go maja 1927 r.

Na endeckim straganie.



Na endeckim straganie
Wszystko się dostanie:
Patrjotyzm pierwszej klasy,
Ze stołecznej pracy prasy,
I buciczki, i guziczki,
I pochwalnej blagi świczki
Masz tanie.

Dzieła sztuki tkwią w ramie
Niby w panoramie,
A obsługa pełna werwy
Proponuje ci konserwy
To z polskości, to z jedności,
To znów wór praworządności
W tym kramie.

Wacław Drozdowski.

Wojna domowa w Ameryce.

Bandyci są uzbrojeni od stóp do głów i stanowią niemal regularną armię.

Dla walki z nimi zorganizowano specjalne oddziały policyjne.

„Armja zbrodniarzy" — dla europejskiego czytelnika brzmi to powiedzenie jako melodramatyczna, lecz dopuszczalna licentia poetica, którą chętnie posługują się literaci, a więcej jeszcze publicyści, by wyjaskrawić styl swoich opisów. W zastosowaniu natomiast do prz...ców, operujących na terenie Ameryki, ściślej zaś mówiąc — Stanów Zjednoczonych nabiera to wyrażenie dosłownego nieomal znaczenia, **bandyci bowiem tamtejsi zaopatrzeni są w rynsztunek, odpowiadający wymaganiom nowożytnej techniki wojennej posiadają kartaczownice udoskonalone, bomby gazowe, radjoaparaty kosztowne, samochody opancerzone, etc...**

Widząc jak znaczne korzyści praktyczne mogą przynieść wszystkie te wynalazki, gorąco zalecane przez najwybitniejsze powagi wojskowe, nie szczędzą oni bardzo znacznych nawet sum na zdobycie różnorodnych rodzajów ulepszonej broni i czynią to z tem lżejszem sercem, że wszak fundusze niezbędne znajdują w cudzych kasach oraz kieszeniach. Systematyczne grabieże wielkich banków, magazynów jubilerskich, hoteli luksusowych, napaście w biały dzień na pociągi pasażerskie, transporty samochodowe, okręty handlowe stały się zjawiskiem codziennem epidemiczną plagą, trapiącą kraj cały.

Obywatele Stanów Zjednoczonych, zatrwożeni tym stanem rzeczy, poczęli w końcu energicznie domagać się skuteczniejszej obrony ich życia i mienia, poruszyli opinję publiczną — prasę, parlament etc, — by wypowiedziana została **jaknajbezwzględniejsza walka rozzuchwalonym opryszkom.**

Temu naciskowi na sfery rządowe przypisać należy zorganizowanie w New-Yorku t. zw. „Emergency Trucks" — Samochodowego Pogotowia Ratunkowego, śpieszącego z natychmiastową pomocą policyjną ofiarom przestępstw.

Każdy z tych wozów ciężarowych posiada załogę, składającą się z trzech sierżantów oraz 27 posterunkowych, pełniących służbę w ciągu 8 godzin. Zbytecznem byłoby dodawać, że są to wszystko „chłopy na schwał". Uzbrojenie ich w zupełności odpowiada materjałowi wojennemu, którym rozporządza groźny przeciwnik, gdyż **samochody zaopatrzone są w kartaczownice, dwa karabiny maszynowe, pociski z gazami, wywołującymi łzawienie td.,** nie mówiąc już o zwykłych browningach, pałkach gumowych, etc... Każdy automobil taki waży coprawda — w chwili wyjazdu na „pole bitwy" — aż 6 tonn, potężny jednak motor umożliwia osiąganie w koniecznych wypadkach wyścigowej, a raczej pościgowej szybkości.

„Emergency Trucks" nie ogranicza swojej działalności do walki z bandytami tylko — niemniej często i skutecznie interwenjują owe lotne oddziały policji w nieszczęśliwych wydarzeniach codziennych życia wielkomiejskiego: pożarach, wybuchach, przejechaniach, zderzeniach wehikułów etc...

W tym celu wożą ... samochody dwa duże aparaty do gaszenia, dwa lewary hydrauliczne, tleno-acetylenowe przyrządy do dziurawienia płyt metalowych, drabiny, topory, maski przeciwgazowe, apteczki podręczne itd.

Cała załoga — zarówno podoficerowie, jak i szeregowcy — obowiązkowo przechodzą kursy praktycznej mechaniki i chemji, służby sanitarnej, pożarnictwa i dlatego jest w stanie z jednej strony **tropić zbrodniarzy i chwytać ich, z drugiej zaś ratować ludzi w razach nagłego niebezpieczeństwa.**

Nie wolno wszak zapominać, że, niezależnie od statystyki kryminalistycznej, ilość osób, ulegających katastrofom ulicznym, dochodzi w mieście o tak intensywnym ruchu, jakim odznacza się New-York, do wielu tysięcy rannych i zabitych rocznie. To też dziś niema ani jednego bodaj wypadku poważniejszego ataku bandyckiego lub nawet... manifestacji politycznej, żeby nie zjawiały się bezzwłocznie olbrzymie samochody ciężarowe z policją, uzbrojoną — stosownie do okoliczności — bądź w karabiny maszynowe, bądź w nosze infirmierskie.

New-York posiada obecnie już trzy oddziały „Emergency Trucks" rozmieszczone w głównych dzielnicach tego kolosalnego miasta, w Manhattanie, Bronxie oraz Broocklynie — patrolują one bez przerwy dniem i nocą, nie mogąc uskarżać się na brak zajęcia.

Dotychczasowe doświadczenie wykazało niesłychaną pożyteczność tej organizacji, wobec czego władze zamierzają wkrótce rozszerzyć ją na wszystkie większe ośrodki miejskie Stanów Zjednoczonych. Oczywiście, jeżeli ten projekt zostanie istotnie i na dużą skalę wprowadzony w czyn, wówczas obroty w „branży bandyckiej" mogą ulec znacznej redukcji...



Znana aktorka kinowa Ardth Gailer wraca do domu z przechadzki ze swemi ulubieńcami...

Wynajęta pierś
jest przyczyną śmierci niemowląt.

Pod hasłem ratowania niemowląt przeprowadza obecnie Organizacja Zdrowia Ligi Narodów nader ważną i ciekawą ankietę. Dotyczy ona śmiertelności niemowląt w rozmaitych krajach Europy i ma na celu zbadanie i ustalenie głębszych przyczyn jej śmiertelności, więc: warunków hygjenicznych i socjalnych, mieszkaniowych odżywczych, działalności towarzystw opieki nad niemowlęciem, kontroli urzędowej i t. p.

Jako teren badań wybrano, jak dotychczas, Wielką Brytanję, Francję, Niemcy, Austrję, Holandję i Norwegję, a w każdym z tych krajów poszczególne jego okręgi, dwa miejskie i dwa wiejskie, które wykazują wyjątkowo wysoki i wyjątkow niski procent śmiertelności.

Osobom, przeprowadzającym badania poruczyła organizacja zdrowia ustalenie ścisłej djagnozy ostatniej choroby, która spowodowała śmierć danego niemowlęcia w pierwszym roku jego życia, a nadto społecznych, specyficznie miejscowych i ogólnch w danym kraju czynników hygjenicznych, które mogły przyczynić się do śmierci tej.

W instrukcjach, danych badającym, przytoczony jest konkretny przykład następujący:

„Niemowlę umiera na rozstrój kiszek w domu tak zwanej suchej mamki, które oddane zostało na wykarmienie na wieś przez matkę-służącą, robotnicę i t. p., niemającą możności trzymania dziecka przy sobie i karmienia go własną piersią. Śmierć niemowlęcia spowodowana została w tym wypadku przyczyną patologiczną rozstrojem kiszek; hygjeniczną niewłaściwą pielęgnacją przez karmicielkę i wreszcie socjalną położeniem zarobkującej matki, nie mogącej trzymać przy sobie i karmić dziecka swojego w sposób naturalny t. j. piersią".

Badania mają być przeprowadzone w ciągu całego 1927 roku, poczem raporty z rozmaitych zbadanych okręgów będą zestawiane i porównywane celem przeprowadzenia na ich podstawie decydujących wniosków os atecznych.

Wielka dla nas szkoda, że do krajów, podlegających badaniu, nie została zaliczona Polska z jej uprawianym na szeroką skalę systemem oddawania przez nieślubne matki, służące, robotnice i inne kategorje kobiet pracujących niemowląt ich „na garnuszek", a zwłaszcza z zupełnym brakiem u nas jakiejkolwiek kontroli społecznej czy urzędowej nad osobami, uprawiającemi zawód karmicielek.

W żadnym bodaj z krajów Europy nie jest tak powszechnym, jak u nas, system zastępowania wśród sfer zamożnych piersi matczynej—piersią wynajętej w tym celu służącej—mamki której własne niemowlę musi być z konieczności oddane „na garnuszek", gdzie jak wiadomo, z najpobieżniejszego bodaj doświadczenia, rzadkim jest wypadek dochowania się takiego niemowlęcia do roku.

Polsce, więc jak bodaj żadnemu innemu krajowi przydałoby się w pierwszym rzędzie przeprowadzenie przez organizację zdrowia powyższej ankiety i opracowanie na jej zasadzie, przepisów obowiązujących karmicielki.



Wiosna w Holandji: w Haarlem sprzedaią na rynku tulipany...

Zalane potokami lawy

i zasypane górą popiołu, Herkulanum będzie odkopane

Przed kilku dniami odbyła się we Włoszech niezwykła uroczystość. W obecności króla, Mussoliniego, dygnitarzy oraz zaproszonych gości cudzoziemskich przystąpiono do prac nad odkopaniem miasta Herkulanum, zasypanego przez lawę i popiół Wezuwiusza.

Minister oświaty Colasanti wygłosił podniosłą mowę, objaśniającą znaczenie odkryć archeologicznych, poczem robotnicy wbili oskardy w ziemię na znak, iż praca rozpoczęta.

Jeszcze w tym roku wyłoni się z pod popiołu i lawy brama, wiodąca do miasta i część głównej ulicy.

Niespodzianką dla całego świata mają być bruki Herkulanum i chodniki, układane z trwałego kamienia w desenie na sposób mozaiki.

To i owo z całego świata.

—:—

Małżeństwo w powietrzu.

Pan Doktór Orlovius jest czynnym członkiem-założycielem towarzystwa „Luft-Hansa" i fanatycznym zwolennikiem lotnictwa, cóż więc dziwnego, że postanowił związać się ze swoją ukochaną dozgonnymi węzłami małżeństwa... w przestworzach niebieskich? Młoda para dwóch przez prawo wymaganych świadków, oraz niezbędny urzędnik stanu cywilnego zajęli miejsca w dużym samolocie pasażerskim, poszybowali w górę, dopełnili w powietrzu normalnych formalności, aktowi ślubnemu towarzyszących, poczem wrócili na ziemię. Nie na długo, coprawda, gdyż zaraz po zjedzeniu obiadu weselnego, pan Dr. Orlovius udał się wraz z żoną w podróż poślubną oczywiście również samolotem.

Amazonki były... mężczyznami.

Jest to w każdym razie pogląd, wygłoszony na posiedzeniu naukowem przez znanego w Anglji badacza historji, dr. Myresa. Amazonki, których walki z Atenczykami opiewał był Homer, były Hittytami, ponieważ zaś mieli oni zwyczaj starannego golenia wąsów i brody, przeto Grecy, uważający zarost za niezbędny atrybut męskiego rodu, poczytywali ich za kobiety. Hittyci byli wspaniałymi kawalerzystami, stąd powstała cała legenda o... Amazonkach. Z czasem zapuścili oni, wzorując się na sąsiadach, brodę i wąsy, co dało powód do innej fantazji historycznej, do twierdzenia, mianowicie, że waleczny lud Amazonek zniknął nagle bez śladu... „Należy krytycznie badać historję", twierdzi historyk, dr. Myres.

Ważne odkrycie literackie

W jednym z zamków Worsteru znaleziono ostatnio wielki zbiór listów z XVII-go wieku, pomiędzy którymi naliczono około 1000 autografów podróżnika angielskiego, kapitana Bowry. Prowadził on bardzo ożywiony handel morski z Ameryką i utrzymywał przyjacielską korespondencję z Danielem de Foe. Wynika z niej, iż udzielił on znakomitemu pisarzowi szczegółowych informacji o wyspie Juan Fernandez i o jej awanturniczych mieszkancach na dwa lata przed ukazaniem się „Robinsona Cruoze". Przypuszczają z tego powodu historycy literatury, że pomysł napisania tej słynnej opowieści należał raczej do Bowryego, nie zaś do Daniela de Foe.